**Nr. 289.** Piątek, 18. Grudnia 1903. **Rok 93.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

**Od Redakcyi.**

Zapowiedzianą już w roku ubiegłym powieść historyczną

**HENRYKA SIENKIEWICZA.**

p. t.

**„NA POLU CHWAŁY“**

*(z czasów Jana Sobieskiego)*

drukować będziemy nieodwołalnie w roku 1904.

Niebawem również zamieścimy nowelę

**HENRYKA SIENKIEWICZA**

p. t. **„DWIE ŁĄKI“.**

*Prawo druku utworów Henryka Sienkiewicza przysługuje w Galicyi wyłącznie „Gazecie Lwowskiej“.*

Oprócz tego drukować będziemy w r. 1904 najnowszą powieść

**HAJOTY**

p. t. **„W POGONI“,**

dalej utwory powieściowe bar. Hagenowej (Alces), Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera, W. hr. Łosia i w. i.

Oprócz tego zamieszczać będziemy w felietonie ciekawe studya etnograficzne znanego zaszczytnie na tem polu badacza

**dr. Karola Mátyása,**

p. t. **„LASOWSKIE GRAJKI“**

z życia wiejskich grajków w dawnej puszczy Sandomierskiej;

**„ORYLE“** (Flisacy).

**“Z TAJNIKOW DAWNEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ“** (gusła i czary).

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 grudnia b. r. najmiłościwiej zezwolić na przeniesienie nadzwyczajnego i upełnomocnionego ambasadora przy francuskiej republice, Antoniego hr. Trostburg Wolkensteina, w stały stan spoczynku. przy równoczesnem zwolnieniu go od dotychczasowych obowiązków i nadać mu najłaskawiej przy tej sposobności, w uznaniu jego wieloletniej wiernie i z poświęceniem znakomicie sprawowanej służby, wielką wstęgę orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył w skutek wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra Cesarskiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 10 grudnia b. r. najmiłościwiej zamianować nadzwyczajnego posła w stanie rozporządzalności, posiadającego tytuł i charakter nadzwyczajnego i upełnomocnionego ambasadora, Rudolfa b... Metsch Khevenhüllera, nadzwyczajnym i upełnomocnionym ambasadorem przy francuskiej republice.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 listopada b. r. najmiłościwiej zamianować prywatnych docentów, dr. Tadeusza Grabowskiego i dr. Michała Siedleckiego, nadzwyczajnymi profesorami zoologii na Uniwersytecie w Krakowie.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało oficyałów pocztowych: Aleksandra Schreibera w Brzeżanach, Władysława Nowosielskiego w Krakowie, Emiliana Nałęcz-Jaweckiego we Lwowie, Zenona Weingartena we Lwowie, Bronisława Brzezińskiego w Złoczowie, Antoniego Lonkiewicza we Lwowie, Leopolda Lagoscha w Tarnowie, Juliana Pietruszewicza we Lwowie, Ignacego Prinza w Stryju, Stanisława Steczkowskiego w Krakowie, starszymi oficyałami pocztowymi, a c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła ich w dotychczasowem miejscu służbowem.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła c. k. starszego oficyała i kontrolora kasy, Józefa Fritzego, z Tarnopola do Krakowa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 17 grudnia.*

**Wywód P. Ministra hr. Gołuchowskiego o polityce zagranicznej Austro-Węgier.**

W komisyi dla spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej, wygłosił wczoraj P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski *exposé* o sytuacyi zagranicznej.

P. Minister wspomniał najpierw o odnowieniu trójprzymierza, dzięki czemu ponownie ustaliły się stosunki, które tworzą pod.

---

100)

# AD ASTRA.

**DWUGŁOS**

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

**NA LODOWCACH.**

XXXV.

(Ciąg dalszy).

Abym mógł szczęście poznać i żyć dalej, trzeba było zaklęcia, wyzwalającego siły uwięzione, siły żywe i cierpiące pod zwaloną na nie opoką. Zaklęcie to przyszło mi od wpatrzenia się w duszę twoją i od tej wielkiej dobroci, z jaką rękę pomocy wyciągnęłaś do ginącego.

I wiem już teraz, jak wielkie pomoce nieśćby mogły sobie nawzajem dusze ludzkie, gdyby tak, jak nasze, otwierały się wzajem przed sobą i gdyby mieszkała w nich dobroć, ta dobroć, która daje człowiekowi moc samego siebie od siebie odepchnąć i troskę serdeczną roztoczyć nad innymi.

Nie waham się spowiadać przed tobą ze zmian, które zachodzą w duchu moim i są zapewne zwiastunami dalszych kół i promieniowań wyzwolonych ogni i świateł. Jako myśliciel, nie czuję się bynajmniej upokorzony zwycięstwem, które odnoszą nademną dawnym nowe napływy doświadczeń i wniosków.

Myślę o tem, o czem nie myślałem dawniej, że służyć można ogromowi przez małość, nieskończoności przez ograniczoność, wieczności przez doczesność, nieznanemu prażródłu wszystkich bytów przez wspieranie i wzbogacanie tego bytu jedynego, na który szeroko otwierają się oczy moje, którego też jestem krwią krwi i kroplą kropli.

Szeroko otwierają się oczy moje na byt ziemski, na byt takich jak ja, istot ziemskich, i wiem już teraz, że pomimo jego ograniczości i kruchości, pomimo zaczajonych w jego rozdołach i przepaściach żałości i rozpaczy, — są w nim kwiaty, których wonią oddychać można piersią szczęśliwą, — są w nim rzeczy, godne czci, — i są radości, ku którym wzdychała stęskniona dusza moja.

. . . . . . . . . . . . . .

Więc pozwól, abym duchem klęknął u stóp twoich i błogosławił cię za trójliść dobrej wróżby, który na drogę mi rzuciłaś.... za słodycz uwielbienia, za ból współczucia, za porywy duszy i rozrzewnienia serca.... za to, że podnoszą mi się ręce do budowania ołtarzy Dobru, obok tych, które wznosiłem i wznosić będę dla Prawdy... i za to jeszcze, że ziemia nie będzie dla mnie pustynią, że przez cierniste jej chaszcze nie będę przedzierał się sam jeden....

A jeśli kiedy anielskie twe oczy z za przesłaniających je krep smutku obrócą się w moją stronę i usłyszysz dochodzący cię stamtąd szum moich skrzydeł, wiedz o tem, że przez ciebie pocieszone, w kastalskim zdroju odmłodzenia skąpane, wzbijać się one będą ku gwiazdom, ku moim i twoim gwiazdom.

XXXVI.

**NA ZAMCZYSKU.**

Nie wiedziała sama, od jak dawna siedzi na ociosanym kamieniu, niegdyś może ozdobie książęcych, albo królewskich krużganków, a dokoła niej, na kobiercu z uwiędłych liści, leżały odłamy cegieł, metali, form architektonicznych, które przed wiekami tkwiły w wyniosłym gmachu potęgi i chwały.

Baśń, nie baśń, istota fantastyczna, która z łona wieków na wieczornice zimowe przybywa w sukni z mrozu i szronu, opowiada, że wznosiło się tu niegdyś zamczysko książąt dumnych, możnych, walecznych, którzy szczęk zwycięskiego oręża roznosili od migdałowych gajów naddnieprzańskich, do usianych bursztynem wybrzeży Baltyku. Ilekroć orężem nie dzwonili, sprawiali łowy w puszczach takich, jak ta, sprawiali je i w tej, a teraz, gdy w jesienne, lub zimowe noce koguty w budniczych wioskach na północ pieją, z porytych przez bursuki i dziki gruzowisk Zamczyska zrywają się i w las pędzą widmowe orszaki myśliwskie. Zgiełk tu wtedy, blask, ruch, gwar. Za Kunigasem swym, jaśniejącym w ciemności bielą gronostajów, jadą na postrojonych rumakach Bojarosy — rycerze, w kołpakach rysich, z dzidami, które wysoko w blaskach pochodni pobłyskują, wielki łowczy, z garbem torby borsuczej na plecach, pobudkę myśliwską w długą trąbę dmie, ogary grają i figlarne kaukie w czerwonych kapturkach gromadą pomocniczą za ogarami biegną....

Teraz cicho tu, pusto, mroczno. Nad ociosanym kamieniem smutny świerk stoi, a w pobliżu puste legowisko sarnie krwawi się we wklęsłości liściem, opadłym z sokora. Na tej krwistej rdzawości, którą jesień noclegi sarnie okryła, błyszczy srebro wilgoci, składane przez mgły.

Puszcza pełna jest teraz krwistej rdzawości, bladych sreber, spłowiałych pozłot i dziwnych mgieł.

Inaczej było tu o południu. Słońce jesienne, tknięte wspomnieniem lata, raz jeszcze, przed nadejściem zimowych senności wóz swój zaprzęgło w rumaki ze złota, srebra i brylantów. Raz jeszcze upalne, skrzące, żeglowało po błękitach gorących i czystych, napełniając puszczę blaskami bogactw midasowych. Przepychem midasowym, ulewą barw, orgią blasków ociekały wtedy wzorzyste uploty gałęzi, wszystkie portyki, nawy, polany, samotne na łąkach kolumny, tajemnicze nad strumieniami zacisza i ostatniemi woniami ziejące malachitowe puhary rozdołów.

Ale gdy wielkie światło niebieskie osunęło się na pościel, przez gwiazdę wieczorną z purpur i ogni usłaną, wszystko przygasło, i las napełniać się począł smutnymi tworami mgły.

Upalnem dotknięciem słońca z mokrej ziemi wywołane, powstawały nad nią słupy białych oparów, i z postępem wieczornego chłodu mnożyły się w niezliczony lud ruchomych mar. Wzrostem równe wysokim drzewom, białe i wiotkie postacie te o ciałach z krep i muślinów, szły po szerokich drogach leśnych, jedna za drugą, słaniając się i chyląc czoła pod sklepieniami z gałęzi, jak pod wyniosłym, lecz dla nich za nizkim stropem świątyni. W nieskazitelnej, przedwieczornej ciszy, drogi leśne przemieniły się w nawy świątyni, z przeciągającą teoryą olbrzymek w białych sukniach, w sukniach, które niekiedy zaczepiały o gałęzie drzew przydrożnych, a wówczas olbrzymki, z dróg zbaczając, wchodziły w las. Wchodziły w las i błąkały się, tułały, rozdzierały o drzewa swe rzadkie ciała, zawieszały na nich długie welony slubne, lub z głowami, w gałęzie ich wtulonemi, napełniały je bladym oddechem swym dopóty, aż rozemdlone i rozechwiane wzbijały się ku górze białą, przezroczą rozwieją.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stawę pokojowej polityki Austro-Węgier i blisko przez ćwierć wieku zapewniały całemu europejskiemu kontynentowi erę spokojnego i obfitego w owoce rozwoju. Rękojmię tego, że dalsze istnienie trójprzymierza potrafi także w przyszłości zabezpieczyć w pełnej mierze polityczne interesy Monarchii austro-węgierskiej są nadzwyczaj realnego charakteru, a cenić je tembardziej należy, że przy równomiernym rozdziale praw i obowiązków zapewniają wszystkim stronom obok popierania wspaniałego dzieła pokoju dostateczną swobodę własnej akcyi, dzięki czemu mogą one z potrzebnym naciskiem stać na straży i reprezentować specyalne swe interesy. Przeciw słuszności tego rodzaju zapatrywania nic dzisiaj nie da się powiedzieć, dowodem zaś tego jest owe uczucie zadowolenia, z jakiem przyjęto dość powszechnie wiadomość o dalszem trwaniu naszych stosunków aliansowych. Co więcej, zrozumienie tego doniosłego faktu ujawniło się nawet w tych kołach, które w ostatnich jeszcze czasach były wręcz nieprzychylnie usposobione dla naszych politycznych zapatrywań. Wprawdzie i dziś nie brak przeciwników, ci jednakże są odosobnieni i rekrutują się głównie z ludzi, którzy z zasady wszystko krytykują, lub z żywiołów, które nie cofają się przed rozsiewaniem żadnej, choćby niewiedzieć jak bezmyślnej niedorzeczności, byle tylko prowadzić dalej swoją obmyślaną z planem krecią robotę. A chociaż podobne wybuchy namiętności nie zasługują na to, by im zbytnią poświęcać uwagę, to przecież godnem jest w każdym razie ubolewania, że tego rodzaju nie wystawionym na żadną odpowiedzialność przeciwnikom w obrębie naszego Państwa częstokroć pomagają również nie narażone na żadną odpowiedzialność żywioły z zewnątrz, dostarczając im pożądanego i łatwo dającego się użyć materyału do wszelkiego rodzaju podjudzającej kampanii. Nad takimi zaś faktami tem bardziej należy ubolewać, iż pochodzą one z krajów, z którymi — jak n. p. z Włochami — żyjemy w ścisłym stosunku pokoju i przyjaźni.

Iredentystyczne manifestacye, jakie ujawniają się tam od kilku miesięcy w spotęgowanej mierze, są bezwątpienia objawami, nad którymi z pewnością jak najbardziej należy ubolewać i które zasługują na stanowcze potępienie i odparcie. Mniemam jednakże, że pomimo to byłoby błędem, gdybyśmy przywiązywali do nich większą wagę, jak do owych pustych demonstracyj, które przedewszystkiem mają na celu sprawiać kłopoty własnemu rządowi. Nie mogę nie podnieść tutaj ze szczególniejszem zadowoleniem i uznaniem tego spokoju i tej zimnej krwi, z jaką u nas zarówno w przeważnej części poważniejszych dzienników, jakoteż w myślących przedmiotowo politycznych kołach zapatrywano się na tego rodzaju agitacye, a co łącznie z lojalnymi zabiegami królewsko-włoskiego rządu, aby położyć zaporę wzmiankowanemu zamętowi, z pewnością najprędzej przyczyni się do uzyskania tyle pożądanego otrzeźwienia i uchronienia przed poważniejszem zamąceniem dobrych stosunków, na których nam zarówno jak i naszemu sąsiedniemu królestwu musi zależeć.

P. Minister mówił następnie o zadowalającem ukształtowaniu przyjaznych stosunków **Austro-Węgier** do **państwa rossyjskiego**, stosunków, które się stopniowo pogłębiają, na których podstawie, sądząc z prób, jakie obecnie przechodzą — można żywić wszelką nadzieję, że przyczynią się do powiększenia rękojmi pokoju. Już dzisiaj można stwierdzić z zadowoleniem, że zupełnie usprawiedliwione były nadzieje, jakie przywiązywano do porozumienia petersburskiego z r. 1897. Mianowicie zrozumienie, że niema żadnego właściwego powodu do polityki nieufności i ciągłej nieprzyjaźni, zapuszczało po obu stronach coraz silniejsze korzenie i doprowadziło w ciągu lat do porozumienia pod względem zapatrywania i oceniania niektórych kwestyj, jakie stały się w tym czasie głośnemi, a które w obecnej właśnie chwili ze względu na swoje wydatne wyniki zasługują na szczególniejsze ocenienie.

Nawiązując do tego, omawia *exposé* obszernie **kwestye bałkańskie**.

P. Minister kreśli zasady, których przewodnią myślą jest: utrzymanie terytoryalnego *status quo* na półwyspie bałkańskim, ochrona i samoistność oraz nietykalność poszczególnych państw bałkańskich, wreszcie poszanowanie stanu posiadania Turcyi. Poczem tak powiada:

Gdy w ostatnich miesiącach przeszłego roku ujawniło się niebezpieczne wzburzenie wśród ludności chrześciańskiej pod panowaniem tureckiem, przyczem zachodziła ta okoliczność, że rząd sułtański pomimo kilkakrotnych upomnień i wezwań ze strony mocarstw nie dał się nakłonić do gruntownego przekształcenia swojego, pod każdym względem błędnego i zgubnego systemu administracyjnego, — gabinety, mając na uwadze niebezpieczeństwo, jakie mogłoby wyniknąć z dłuższego biernego ich zachowania, niemniej w interesie własnego bezpieczeństwa porozumiały się z sobą w drodze najpierw pisemnej wymiany myśli a następnie ustnej, co zostało umożliwionem dzięki wizycie w Wiedniu hr. Lamsdorffa z końcem grudnia 1902 r. Ta wymiana myśli miała na celu zarządzenia, jakie należało przedsięwziąć dla sanacyi rzeczonych stosunków.

Przedewszystkiem uznano konieczność wyboru innego, niż dotychczasowego *modus procedendi*, dalej usunięcia z pod decyzyi ciężkiego aparatu koncertu europejskiego uchwał co do mających się przedsięwziąć zarządzeń a złożenia całej sprawy w ręce dwóch państw. Miało to nastąpić na podstawie mandatu, uzyskanego od mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim. Po osiągnięciu porozumienia co do ustalenia takiego sposobu działania, chodziło o zredagowanie odpowiedniego planu akcyi i powzięcie uchwał co do takich środków, któreby odpowiadały potrzebom chwilowego położenia, przyczem zgodzono się na to, że należy unikać wszystkiego, coby mogło sprowadzić głęboko sięgające, groźne dla pokoju europejskiego przewroty.

Zadanie nie było bynajmniej łatwe. Oba państwa kierujące się myślą przeprowadzenia u rządu tureckiego szeregu zarządzeń, któreby przy koniecznem uwzględnieniu żywotnych warunków państwa tureckiego i utrzymaniu powagi sułtana, zapewniały ludności chrześciańskiej w Turcyi europejskiej istotne i trwałe polepszenie jej położenia, musiały przedewszystkiem usunąć ze swojego programu myśl połączenia t. zw. macedońskich wilajetów w jedną autonomiczną prowincyę z chrześciańskim generał-gubernatorem na czele. A stało się to z jednej strony dlatego, że z góry należało przewidywać opór żywiołu mahometańskiego, z drugiej zaś strony z tej racyi, iż utworzenie drugiej wschodniej Rumelii byłoby przedewszystkiem ze szkodą Turcyi, której całość miała być bezwarunkowo przestrzeganą, a niemniej ze szkodą równowagi wśród państw bałkańskich, do której naruszenia nie mogliśmy również dopuścić, Aby tedy zaradzić wielorakim brakom na polu opodatkowania, organizacyi żandarmeryi i policyi, zaspokoić kulturalne potrzeby ludności oraz postawić zaporę ciągłym wybrykom przeciw chrześcianom i samowoli bezsumiennych funkcyonaryuszy, zostały nasze żądania ujęte w jeden operat, który zaaprobowały mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim a sułtan sankcyonował celem przeprowadzenia zawartych w nim żądań. Chociaż rzeczony a znany dostatecznie operat nie rościł sobie pretensyi do bezwarunkowej doskonałości i nieomylności, a my z góry zastrzegliśmy sobie jego rozszerzenie, stoimy, pomimo, że z różnych stron przyjęto nasze przedsięwzięcie z pewnem niedowierzaniem, — niewzruszenie na tem stanowisku, że zamierzony cel da się przy niezmordowanej wytrwałości osiągnąć na ustalonej przez nas podstawie. Nie ukrywamy przed sobą trudności, jakie mogą być połączone z wykonaniem tego zadania, trudności, które ujawniły się w już w pierwszem stadyum naszej akcyi nie tylko ze strony Turcyi, lecz także przedewszystkiem ku powszechnemu zdumieniu ze strony **bułgarskich Macedończyków**. Ci przedstawiając od szeregu lat osiągnięcie znanych warunków bytu dla ludów chrześciańskich Turcyi, jako jedyny i wyłączny cel swoich usiłowań, zajęli w sposób najgwałtowniejszy odporne stanowisko w obec zamierzonych reform i głosili, iż nie zadowolą się żadnem takiem załatwieniem, któreby nie uwzględniało ich daleko idących postulatów, mających na oku raczej narodowe niż humanitarne względy.

Rewolucyjne komitety, których centralne kierownictwo znajdowało się na terytoryum bułgarskiem, odpowiednio do tego i dzięki niemal karygodnemu, a posiadającemu niemal znamiona czynnego współudziału książęcego rządu rozwinęły od tej chwili począwszy, poprostu gorączkową działalność, której wynikiem było uzbrojenie licznych band i popełnianie oburzających zamachów, których pierwszym celem było sprowadzenie nieporozumienia pomiędzy mocarstwami, a nie w ostatnim rzędzie pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem co do dalszego toku akcyi. Skoro jednak nie mogło ulegać żadnej wątpliwości, iż postanowiliśmy trzymać się niewzruszenie wytkniętego planu, komitety rewolucyjne, jakby dotknięte szałem, poczęły popełniać coraz to szaleńsze czyny, a to widocznie w zamiarze wywołania podobnych okrucieństw po stronie tureckiej, co też istotnie nastąpiło, a w skutek czego najbardziej cierpiała niewinna i spokojna ludność. Że w takich warunkach sprawa reform utknęła, jest zrozumiałem, zwłaszcza, że rządowi tureckiemu pożądanego dostarczono pozoru, aby nałożone nań obowiązki możliwie jak najdalej odsunąć.

Stwierdzenie tych faktów jednakże jest niezbędnem, aby wykazać bezpodstawność tej krytyki, która przemawia za rozszerzeniem planu sanacyjnego, zanim jeszcze jego skuteczność w ogóle wypróbowaną być mogła. Jednakże oba gabinety pozostały niezachwianie na swojem stanowisku i uznały za niezbędne oddziaływać zarówno w Sofii, jak w Konstantynopolu w sprawie usunięcia owych niebezpiecznych momentów, które spowodowały wzburzenie i podsycały je nieustannie. W dalszym ciągu okazała się konieczność uzupełnienia pierwotnego projektu reform co do sposobu ich przeprowadzenia i to pod niejednym względem, ku czemu sposobności dostarczył zjazd w Mürzsteg.

P. Minister objaśnił następnie nowy elaborat odpowiedzi, z którego można przekonać się, że oba mocarstwa przystąpiły z całą powagą do zadania, które im się nastręczało i z całą szczerością usiłowały sumiennie zadanie swoje wypełnić. Co się tyczy krytyk, których nieoszczędzono i temu operatowi, Minister jest zdania, że powinien to podnieść, iż mocarstwa nie mogły nie przewidywać, że Turcya bez odpowiedniego nadzoru nie da się odwieść od swej samobójczej, a pokojowi europejskiemu zagrażającej polityki, że jednak z drugiej strony nie mogą stawiać sprawy uszczęśliwienia obcych narodowości przed interesami własnego bezpieczeństwa i spokoju.

Tymi kierując się względami jesteśmy zdecydowani mimo wszelkich ujemnych sądów, nie dać się sprowadzić z drogi.

Upatrujemy też w trwałem porozumieniu z gabinetem petersburskim stojącym na takiem samem stanowisku, jak również w legalnem poparciu ze strony reszty mocarstw traktatowych, bardzo poważną gwarancyę co do ostatecznego powodzenia podjętej akcyi.

W Konstantynopolu, gdzie przezorność i polityczna bystrość sułtana, który przyjął uchwały mürzstegskie, odniosły zwycięstwo nad rozmaitemi intrygami, przeciw naszej akcyi skierowanemi, będzie się zapewne coraz bardziej ustalać przekonanie, żeśmy nie jako wrogowie, ale raczej jako bezinteresowni przyjaciele Turcyi działali i że utrudnienie nam naszego zadania różnemi przekorami nie może być dla niej pożytecznem, że wreszcie zakwestyonowałaby tylko swoją własną egzystencyę, gdyby nie chciała szczerze i lojalnie uwzględnić naszych żądań, które jedynie mogą ochronić ją od rychłej zagłady.

Porta powinna sobie z tego poważnie zdać sprawę, zanim będzie zapóźno i zanim się z obecnego chaosu wywiążą stosunki, któreby potem wszelki ratunek uniemożliwiły. Z drugiej strony powinni w Sofii pamiętać, że stanowisko książęcego rządu w obec ruchu rewolucyjnego poddane jest bardzo ścisłemu nadzorowi i że Bułgarya naraziłaby stanowczo na niebezpieczeństwo swój byt, gdyby nie zrozumiała, że musi politykę swoją podporządkować woli mocarstw i gdyby nie uczyniła wszystkiego, aby oddalić od siebie nawet podejrzenie karygodnego wspólnictwa w groźnych dla pokoju matactwach.

P. Minister wspomniał dalej o **tragedyi w belgradzkim konaku**, urągającej wszelkiemu poczuciu ludzkości, a która wśród niezwykłego oburzenia całego cywilizowanego świata, groziła stworzeniem stanu rzeczy kryjącego w sobie wielorakie niebezpieczeństwa dla spokojnego rozwoju wypadków na najbliższym Wschodzie. Austro-Węgry, jako najbliższy sąsiad Serbii, nie mogły zwlekać z uznaniem drugiej narodowej dynastyi, jednogłośnie przez naród na tron powołanej, gdyż tylko w ten sposób można było uchronić przed grożącą anarchią ten kraj nieszczęśliwy, a przy tem leżało to już w na-

---

11)

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

## NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

**(Z francuskiego).**

### VI.

(Ciąg dalszy).

W każdym razie mniej osamotnioną się czułam w obec ogromu przestrzeni, jak pomiędzy obcemi i nieznanemi istotami; przyroda jest dobroczynna; nieczułość jej mniej nas razi niż stykanie się z cudzą wolą.

Wkrótce miałam się o tem przekonać.

Pierwszem mojem zadaniem było zapytać się hrabinę, jakie miały być moje obowiązki. Miałam się zająć całkowicie wychowaniem młodszej, bardzo zaniedbanej w naukach, a Heleną zajmować się tylko w godzinach przechadzki i uczyć ją rysunku.

Hrabina miała do mnie wielką przemowę, przedstawiając mi ich charakter, jak gdyby miały obie jednakowy, podobnie jak to samo wychowanie i suknie takie same; nie potrzebowałam jednak więcej jak kilku dni żeby sobie zdać sprawę, iż te dwie młode panienki różniły się najzupełniej charakterem i że mylnym był całkowicie sąd matki o nich.

— Bardzo dobre dzieci, — mówiła pani de Bernage — łagodne, uległe, bardzo pobożne... widzę w nich tylko jedną wadę, to lenistwo... szczególniej Łucya; zobaczy pani jak nienawidzi ćwiczeń muzycznych.

I dodała sentencyonalnie:

— Salonowe robótki, malarstwo, muzyka, ortografia i katechizm, oto są punkta, które specyalnie pani polecam.

Łucya nie była właściwie leniwa, był to umysł czynny i pomysłowy, ciągle zajęty obmyślaniem jakiejś intrygi, żeby wymódz na ojcu pozwolenie na jakąś nową fantazyę, ale trzeba przyznać, że wstręt miała do wszelkiej pracy.

Główną troską pani de Bernage było, żeby córki jej nie czytały żadnych romansów; spostrzegłam wkrótce z jakiem podejrzeniem patrzano na książki w tym domu! Trzymano je jak dzikie zwierzęta w szafach bibliotecznych, gęsto okratowanych i pozamykanych na klucze, które musiały pewnie pordzewieć gdzieś w jakiejś szufladzie.

Patrzyłam smutnie na grzbiety pożółkłe, myśląc: „Bezwątpienia więcej myśli znajduje się w każdej z tych książek niż we wszystkich razem mózgach mieszkańców tego domu!“

W najciemniejszym zakątku umieszczono książki, których jaśniejsze okładki świadczyły, że należą do najnowszej literatury. Hrabina odwracała się od tych tomów z obawą.

— Tutaj, — mówiła — same złe książki...

Jednem słowem, cała waga wychowania, cała groza niebezpieczeństwa dla młodzieży, a nawet wartość życia całego, skupiała się u pani de Bernage w tej jednej zasadzie: „Unikać złych książek“; trzeba wyznać, że nie było w tem wielkiego poświęcenia ani ze strony matki, ani córek. Dzieła wyobraźni wygnane były, tak, jak i sama wyobraźnia z ich umysłów. Jedna tylko Helena okazywała nieco romantycznej skłonności, ale uległa rozkazom matki, nie otworzyłaby żadnej książki bez jej zezwolenia.

Co do mnie, byłabym się naraziła na ogólną utratę szacunku, gdybym była nalegała, aby mi dano klucze od biblioteki.

— Jesteśmy odpowiedzialni przed rodzicami pani — odpowiedziano mi — młoda dziewczyna nie powinna czytać romansów... dobrych niema, tylko złe...

Zostałam więc skazana na snucie własnych myśli daleko niebezpieczniejszych nieraz, niż doświadczenie zawarte w książkach.

### VII.

Wyjątkowo sucha jesień pozostawiła długo liście na drzewach i pod złotem ich sklepieniem nauczyłam się obcowania z uspokajającym czarem lasu. Helena prawdziwą miała przyjemność kierować mną i ukazywać mi coraz to inne miejscowości unosząc się nad ich pięknością z zapałem, który zwolna mnie także się udzielał.

— Jeszcze pani nic nie widziała! — rzekła mi raz. — Dzisiaj pójdziemy aż do samej rzeki.

I wybiegłszy z alei parkowych, pociągnęła mnie pod arkady zieleni, w dół, aż do doliny, którą płynie rzeczka Jévrette.

Rozkosznie byłam zdziwiona, ujrzawszy w głębi parowu, ciemną, spokojną i lśniącą wodę, w której niebo odźwierciedlać się nie mogło z powodu gęstych gałęzi drzew łączących swoje konary z jednego brzegu na drugi. Obrałam sobie to miejsce, pełne dzikiej i romantycznej melancholii, jako schronienie do marzeń; tutaj, pomyślałam, miło mi będzie wspominać moich drogich nieobecnych, gdy będę miała chwilę wolną dla siebie.

Tajemnicze ustronie parku dziwną tworzyło sprzeczność z resztą posiadłości. Wszędzie gdzieindziej, prawdziwy charakter tych okolic przejawiał się w sieci ścieżek wyciętych prosto i tak szeroko, jak było potrzeba dla myśliwych, postępujących szeregiem.

Tutejsza okolica jest państwem zwierzyny. Ona tu wszystkiem rządzi, od niej wszystko zależy i do niej się stosuje. Sprawia to takie wrażenie, jakby rzeczywiście było się na puszczy wśród legowiska zwierząt i nierzadko się zdarza spotkać tych mieszkańców puszczy leśnej wyskakujących pojedyńczo, lub całemi trzodami, z gęstwiny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szym własnym interesie, aby nieutrudniać nowowybranemu królowi jego prawdziwie ciernistego zadania. Czeka go zadanie podniesienia poważania Serbii, poniżonej przez ohydną zbrodnię i stosunki wewnętrzne, wyprowadzone z wszelkich prawideł przez burze gwałtowne, pokierować znowu ku normalnemu rozwojowi.

Należy się spodziewać, że król Piotr znajdzie w zdrowej części narodu serbskiego silną podporę w spełnieniu odrodzej pracy. Każdy postęp pod tym względem powitamy z tem szczerszem zadowoleniem, że może on być tylko pod tym warunkiem rzeczywistym, pomyślnym i trwałym, jeżeli sąsiednie królestwo uzna pełne znaczenie naszej przyjaźni a nie zmusi nas przez tolerowanie złośliwych, a w pewnych nieodpowiedzialnych kołach popularnych wycieczek przeciw Austro - Węgierskiej Monarchii, abyśmy miarę naszej przychylności w skutek tego bardzo znacznie zredukowali.

Dojrzałość polityczna i roztropna przemyślność cechowały zachowanie się Rumunii i Grecyi w obec najnowszych zamieszek bałkańskich. Przez to umocniły oba te państwa jeszcze więcej swą zupełnie zasłużoną opinię w oczach Europy, jako żywioły spokoju i porządku i okazały się niezawodnemi podporami tego wielkiego dzieła pokoju, któremu my staramy się w budzącem radość porozumieniu ze wszystkiemi wielkiemi mocarstwami poświęcić nasze najlepsze siły. Jeżeli kierunek ten przestrzegany był w rumuńskiej polityce ze świadomą celu konsekwencyą już od długiego szeregu lat, to słuszną jest rzeczą stwierdzić z niemniejszem zadowoleniem, że teraz także Grecya postępuje sumiennie na tej samej drodze.

Hr. Gołuchowski zwrócił następnie uwagę na to, że we wszystkich krajach coraz wyraźniej przejawia się dążenie do ciągłego pomnażania rękojmi pokoju i do kładzenia tamy w drodze pojednawczej wymiany zdań występowaniu ostrych przeciwieństw. Już w swojem dawniejszem *exposé* wskazywał Minister na zyskujący coraz bardziej prawo obywatelstwa system grupowania się według szczególnych interesów, który to system stanowi dziś — że tak powiemy — uzupełniającą część należącego do europejskiej równowagi uzbrojenia i znajduje wydatne poparcie w coraz częstszych od pewnego czasu zjazdach naczelników państw. Mianowicie ostatnie miesiące obfitowały w takie spotkania, a pomiędzy niemi miały odwiedziny wielu zaprzyjaźnionych panujących na naszym Dworze nie w małym bynajmniej stopniu cechę owej wyjątkowo cieplej serdeczności, która odpowiada wybornym i pełnym zaufania stosunkom, łączącym w tak szczęśliwy sposób Monarchię naszą ze wszystkiemi zagranicznemi państwami.

Wreszcie wspomniał Minister o zgonie otoczonego powszechną czcią Papieża Leona XIII. i zaznaczył, że ostatnie konklawe wywiązało się ze swego zadania w sposób nadzwyczaj szczęśliwy i budzący niepodzielne zadowolenie. Przy tej sposobności wspomniał P. Minister o różnych sporach i krytyce jaką wywołało wykonanie przez Austro-Węgry t. zw. prawa *veto* i zaznaczył z naciskiem, że zupełnie niesłusznem jest zarówno zaprzeczanie tego prawa, jak i wywodzenie, że jego wykonanie jest bezprawnem zarządzeniem lub niewłaściwem mieszaniem się świeckiej władzy w sprawy kościelne. Minister wskazał na to, że — jeżeli nawet *veto* nie opiera się na żadnej ściśle określonej ustawie i przez Kościół nigdy wyraźnie nie było uznane — to przecież w ciągu wieków stało się prawem zwyczajowem i często w istocie było wykonywane przez dzierżycieli Habsburskiej Korony łącznie z Francyą i Hiszpanią, lub niezależnie od tych obu państw, na własną rękę. Minister nadmienił dalej, że tymi, którym powierzano misyę exkluzyi byli zawsze kardynałowie, a przecież nie można insynuować, aby tak wysocy dostojnicy kościelni dali się użyć do niekanonicznego czynu. Ponadto święte Kollegium jako takie nie wydało nigdy formalnego protestu i nigdy się nie zdarzyło, aby konklawe nie uwzględniło zgłoszonego *veta*. W teraźniejszych czasach ma to *veto* raczej charakter życzenia lub ostrzeżenia i nie może wywrzeć wpływu na ważność raz dokonanego wyboru; mocarstwa bowiem, które *veto* wnoszą, mają dzisiaj jeszcze mniej, niż kiedykolwiek środków, aby dlań uzyskać posłuch, gdyby się Kolegium kardynalskiemu podobało zupełnie *veta* nie uwzględnić. Jak najbardziej stanowczo jednak należy odeprzeć twierdzenie, jakoby Austro-Węgry wykonując prawo *veta* były narzędziem jakiejś politycznej konstelacyi. Nigdy ani z nikim nie było ani rokowań ani nawet wymiany zdań w tej mierze. Postąpiliśmy wyłącznie z własnej inicyatywy i na podstawie własnego postanowienia, a z żadnej strony nie wyszła do tego podnieta.

W końcu polecił P. Minister budżet Ministerstwa spraw zagranicznych do przyjęcia.

Mowę hr. Gołuchowskiego przyjęto hucznym aplauzem.

## Przyjęcie Delegacyi austryackiej przez Najj. Pana.

Jak dzienniki donoszą, Najj. Pan po mowie tronowej odbył *cercle*, przyczem rozmawiał z wielu delegatami o bieżących kwestyach politycznych, ubolewając nad bezczynnością parlamentu. W obec delegatów polskich wyraził Monarcha zadowolenie z powodu ich stanowiska w parlamencie i pośrednictwa celem uruchomienia parlamentu, przyczem podniósł działalność gabinetu dr. Koerbera w sprawie podniesienia Galicyi.

Najj. Pan przystąpił najpierw do prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego i wyraził mu swe gorące uznanie za jego pokojową i pośredniczącą działalność w Radzie państwa.

Posłowi Popowskiemu powiedział Najj. Panu, iż spodziewa się, że Delegacye miną spokojnie. — Poseł Popowski odpowiedział, że koncensye uczynione Węgrom znajdą z pewnością w Delegacyach echo, sądzi jednak, że mimo to Delegacye przejdą spokojnie. Niestety nie da się to także powiedzieć o Radzie państwa, gdzie przedewszystkiem daje się czuć brak dobrego regulaminu.

Do dra Byka zwrócił się Najj. Pan z zapytaniem: Pan jesteś wybrany z miasta Złoczowa, które w tym roku nawiedził ogromny pożar. Czy akcya pomocnicza jest odpowiednią?

Dr. Byk: Wobec wielkiej katastrofy, która wyrządziła szkodę na przeszło 5 milionów koron, akcya pomocnicza nie jest dostateczną, to też gmina uchwaliła wysłać do W. C. Mości deputacyę, aby podziękować mu przedewszystkiem za hojny dar z prywatnej szkatuły, a następnie prosić o wydatniejszą pomoc ze strony państwa.

Najj. Pan: Wobec ogromu klęski, mój dar z prywatnej szkatuły, był tylko kroplą w morzu. Niestety jednak, w Galicyi pożary zdarzają się tak często.

Dr. Byk: Powód tego tkwi w sposobie budowania, czego znów przyczyną jest nędza, panująca wśród ludności. Najlepszym na to środkiem byłoby zaprowadzenie przymusowej asekuracyi, czego kraj już od dawna bardzo pragnie.

Najj. Pan: Możecie panowie na to zwrócić uwagę Rady państwa, skoro zacznie pracować.

P. Dłużańskiego wypytywał Monarcha, gdzie został wybrany, czy po raz pierwszy zasiada w delegacyach i gdzie służy.

Do p. Stranskyego powiedział Cesarz: Na Morawach teraz pod względem politycznym idzie trochę lepiej.

P. Stransky. Tak jest, przystąpiliśmy znów do akcyi ugodowej, ale jeżeli Niemcy stać będą na stanowisku bezwzględnego oporu w sprawie utworzenia Uniwersytetu czeskiego, to cała akcya ugodowa spełznie na niczem.

Najj. Pan. Miejmy nadzieję, że sprawa da się załatwić.

Hr. Stürgkh chwalił Cesarz nadzwyczajnie za jego działalność w Radzie państwa.

Z p. Kramarzem mówił Najj. Pan o stanowisku Czechów i powiedział, że twierdzenie o ich ucisku jest przesadzone.

Del. Kramarz odpowiedział, że Czesi domagają się bezskutecznie swych praw w kwestyi języka urzędowego czeskiego i Uniwersytetu czeskiego na Morawii. Monarcha wyraził życzenie poprawy stosunków w parlamencie.

Do p. Dulęby rzekł Najj. Pan: Widzę pana po raz pierwszy w Delegacyach, ale znam już pana ze Lwowa.

P. Dulęba: Istotnie miałem zaszczyt być przedstawionym W. C. Mości we Lwowie. Pozwolę sobie stwierdzić, że mieszkańcy miasta Lwowa wielce są uradowani przyrzeczeniem W. C. Mości, iż wkrótce raczy odwiedzić to miasto i z niecierpliwością oczekują tej chwili.

Najj. Pan: Z wielkiem zajęciem śledzę rozwój Lwowa.

Pos. Dulęba: Wiele w istocie tam zdziałano pod względem rozwoju komunikacyi i pod względem sanitarnym i stworzono wiele instytucyj dla dobra publicznego.

Najj. Pan: Bardzo mnie to cieszyć będzie, gdy będę mógł na dłużej przybyć do Lwowa, aby naocznie przekonać się o rozwoju miasta i obejrzeć te instytucye.

Z p. Kaftanem mówił Monarcha o potrzebie reform na polu ekonomicznem, przyczem zauważył, że pierwszym warunkiem podjęcia tych reform, musiałaby być zmiana taktyki czeskiej w parlamencie.

Najj. Pan rozmawiał w ogóle ze wszystkimi członkami Delegacyi.

# Delegacye.

## Delegacya węgierska.

*(Telefonem).*

**Wiedeń**, 17 grudnia. Komisya dla spraw zagranicznych węgierskiej Delegacyi, zebrała się wczoraj o godzinie 5 po południu.

Po przemowie przewodniczącego Khuena-Hedervarego, wygłosił P. Minister hrabia Gołuchowski swoje *exposé*, przyjęte oklaskami. (Wywód ten podajemy na czele numeru).

Referent Falk oświadczył, że *exposé* jest bardzo ważne, proponuję tedy, aby je wydrukowano i odbyć nad niem obrady podczas dyskusyi budżetowej.

Pp. Ugron i Okolicsanyi zgodzili się na wydrukowanie, żądając, by dyskusya mogła się odbyć dziś lub jutro.

Hr. Tisza oświadczył się za dyskusyą nad *exposé* w najbliższym czasie, obecnie jest ona niemożliwą ze względu na krótkość sesyi delegacyjnej z powodu, iż zbierze się sejm węgierski. Po wyrażeniu w końcu podziękowania P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu za bardzo wyczerpujące wywody, posiedzenie zamknięto.

---

# Listy literackie z Warszawy.

(Ś. p. książę Michał Radziwiłł. — Najmłodsze autorki Suszczyńska, Łapińska, Jeleńska. — Dawniejsze autorki.—Elizy Orzeszkowej „Anastazya“, jej „Złote myśli“.)

(Ciąg dalszy).

Książę Michał Radziwiłł, aczkolwiek wszechstronnie wykształcony i bardzo rozumny, miał odwagę przyznawać się jawnie do uczuć religijnych, do wiary swojego narodu, do katolicyzmu i dlatego nie lubiła go oświecona, kosmopolityzująca się Warszawa inteligentna. Ci jednak, których płaski racyonalizm nie przekonywa, żałują go szczerze jako dobrego, szlachetnego człowieka i pożytecznego obywatela.

Od umarłych przejdźmy do żywych.

Żywym robi się coraz ciaśniej w granicach istniejących i obowiązujących zwyczajów, obyczajów, pojęć i konwenansów. W ogólnym buncie biorą udział i kobiety obce i nasze. Coraz częściej odzywają się w obozie pracujących, myślących i piszących białogłów głosy, niezadowolone z płci mocnej, z małżeństwa, z miłości nawet. I wśród niewiast mnożą się głowy „mocne i silne“, nawołujące do walki z istniejącymi przesądami.

Oto n. p. panna Aleksandra Suszczyńska. Autorka powiastki p.t. „Mefisto“; z wielkim animuszem chwyta się ta nowicyuszka za bary z „przesądami“.

Jej Zofia, wcielenie jej tendencyi, jest naturą „mocną, silną“, jak nas autorka zapewnia. Siła tej nadzwyczajnej panny polega na tem, że postanawia udać się do Uniwersytetu i kształcić się „wyżej“. Cóż, kiedy figlarny amorek jest mocniejszy od jej siły. Zjawia się jakiś pospolity lowelas, jakiś banalny uwodziciel i mocna panna pada bez oporu w jego objęcia. Skutki chwilowego zapomnienia bywają dla kobiety, jak wiadomo, fatalne. Uwodziciel idzie sobie obojętnie dalej, *anderes Städtchen, anderes Mädchen*, a panna zostaje sromotnie na koszu z figlarnym amorkiem, ale bez skrzydeł. Lecz właśnie ten amorek bez skrzydeł był p. Suszczyńskiej potrzebny do wykazania „siły“ Zofii. Uwiedziona dziewczyna, chcąc zagłuszyć, oszukać swoje sumienie, filozofuje: dlaczego miałam trzymać na wodzy swój zmysłowy temperament, targować się o każdy pocałunek, notować każde dotknięcie, prowadzić książkę rachunkową swoich myśli i uczuć, dlaczego miałam trzymać w szufladzie moją miłość i czekać, aż mi ludzie na nią pozwolą itd.

Złośliwość męska odpowie na to: Bardzo dobrze, rybeńko, kochaj się sobie, kiedy ci to potrzebne do szczęścia, ale jeżeliś taka silna, mocna, uświadomiona, to otwórz dobrze oczy i przypatrz się temu, w czyje objęcia lecisz, jak ćma w ogień, bo to wcale nie pięknie dla tak mądrej dziewczyny być igraszką pierwszego lepszego chłystka. Panna, oddająca się bez oporu mężczyźnie bez żadnej wartości nie wystawia dobrego świadectwa ani swojemu rozumowi, ani swojemu gustowi. Tak niemądrze kochać się może tylko albo pospolita gąska, która daje się wziąć na lep banalnych słodkich słówek, albo pospolita samica, której wszystko jedno, kto ugasi żar, kipiący w jej krwi.

Ale panna mocna, silna, uświadomiona? Kto widział tak się blamować....

Przyjaciółka Zofii, chcąc ją umocnić w buncie przeciw „tyranii prawodawstwa, ukutego przez płeć mocną“, mówi do niej: Zamiast lamentować, trzeba coś pozytywnego, realnego obmyśleć. Co tobie ludzie, co tobie świat? Ty mocna, silna, jesteś wyższa ponad przesądy społeczne. Ktoś musi zrobić krok pierwszy na drodze wyzwolenia kobiety i to jednostka szlachetna, godna posłannictwa. Spełnij swój obowiązek, jakkolwiek ciężkim byłby, przyjmij odpowiedzialność za siebie, za swoje czyny. Wychowaj dziecko swoje na dzielnego człowieka i z głową podniesioną dumnie, idź samotna przez życie! Czeka cię nowe życie dla idei. Masz pole wprowadzić w czyn swoje idee....

Więc „siła, moc“ kobiety najnowszej ma polegać na wychowaniu „z głową dumnie podniesioną“ dziecka nieprawego, owocu nierozważnej miłości, podniecony chwilowo, a nie panujących nad samą zmysłów — owocu wolnej miłości?

Złośliwość, raczej logika męzka odpowiada znów na to: By spełnić takie posłannictwo, wcielić takie idee, na to nie potrzeba być wcale „kobietą najnowszą“, bo sztukę tę potrafi każda Kaśka lub Maryśka z Psiej Wólki. Chowają one wszystkie (z nielicznymi wyjątkami zbrodniarek, dzieciobójczyń) swoje dzieci, choć nie mają wyobrażenia o posłannictwie społecznem, o wcieleniu idei. Chowają je, bo tak nakazuje instynkt macierzyński, mocniejszy od filozofii silnych głów, nie mówiąc już o prawie, które broni dziecka przed gwałtem wyrodnej matki.

Pierwsza p. Suszczyńska z pomiędzy autorek polskich broni tak jawnie, tak śmiało wolnej miłości. Jest ona przedstawicielką pewnego odłamu naszych kobiet najmłodszych, które, obałamucone doktrynami Nietzschego, marzą o zerwaniu pęt, skuwających żonę z mężem. „Posłanniczki“ te, ani się domyślają, że atakując legalne małżeństwo, pracują głównie dla znienawidzonej płci mocnej, dla „tyranów“, boć wolna miłość, uznana powszechnie, służyłaby przedewszystkiem mężczyźnie, niestworzonemu wcale do monogamii. Płeć mocna, brzydka, i jak tam nas inaczej białogłowy nazywają, wyprawiłaby z wielkiej radości płci słabej, pięknej, sutą bibę; gdyby się feminístkom udało zburzyć świętość małżeństwa, dopieroby sobie „tyrani“ używali....

Gdyby się feministki chciały trochę zastanowić, nie tykałyby małżeństwa, które jest najlepszą tarczą kobiety przeciw zmienności męzkiej i najgłówniejszą ochroną dziecka. Nie winą mężczyzny, że tak jest. Rozporządziły tak prawa natury, których „najsilniejsze“ głowy niewieście nie usuną, nie przeobrażą, nie zmogą.

Oprócz grupy kobiet, domagających się „wyzwolenia kobiety“, czyli właściwie prawa wolnej miłości, powstaje druga grupa wojująca. Bunt to szlachetniejszy, idealniejszy.

Te buntowniczki mówią: Jeżeli kobieta jest jako człowiek równą mężczyźnie, to przysługują jej w stosunku małżeńskim te same prawa. Nie sama tylko kobieta, stając na kobiercu ślubnym, powinna być czysta sercem i ciałem, powinna ślubować w istocie pierwszą miłość, pierwsze uczucie. Obowiązek ten odnosi się także do mężczyzny. I on powinien oddawać żonie serce nieskalane, nienaruszone, całe.

Tak reguluje stosunek mężczyzny do kobiety Niemka, Vera, w swojej „Spowiedzi narzeczonej“, przyswojonej naszej literaturze p. t. „Jedna za wszystkie“; takie same żądania stawia u nas p. Aleksandra Łapińska w zbiorku nowel p. t. „Z ludzkich dróg“.

Marzenia tej grupy buntujących się kobiet są w teoryi bardzo ładne, lecz czy możliwe w praktyce?

Trzecia grupa kobiet, niezadowolonych z istniejącego porządku, do których należą p. Saryusz („Między świtem i dniem“) i p. Jeleńska („Z miłości“), grupa mniej śmiała, mniej odważna, nie przekracza granicy zwykłych lamentów na niedolę płci słabej w małżeństwie.

Gotuje się w sercu najmłodszej, uświadomionej kobiety, lecz są to dopiero słabe u nas początki hałaśliwego na Zachodzie feminizmu. Jeszcze najmłodsze pokolenie niewieście nie wydało swojej Orzeszkowej, swojej prawdziwie „mocnej głowy“, która miałaby prawo stanąć na czele nowego ruchu.

Innemi drogami szło starsze, dziś już z pola schodzące pokolenie kobiet. I ono buntowało się, żądając dla siebie więcej miejsca, więcej praw. Ale żądało głównie prawa do pracy i szacunku w małżeństwie. Przodem w tym kierunku szła Orzeszkowa, nestorka naszych pisarek. Orzeszkowa była i jest w istocie głową mocną, a mimo to nie przyszło jej nigdy na myśl bronić wolnej miłości. — Była na to za mądra.

(Dokończenie nastąpi).

*Teodor Jeske-Choiński.*

Dziś zbierze się Delegacya węgierska na pełne posiedzenie.

**Wiedeń**, 17 grudnia. Komitet „czterech“ węgierskiej Delegacyi obradował wczoraj nad sprawą dwumiesięcznego prowizoryum.

Del. Okolicsany wniósł, aby dyskusyę nad tą sprawą przenieść po *exposé* hr. Gołuchowskiego.

Del. Wilczek uważa prowizoryum wspólne za zbyteczne, sejm bowiem węgierski uchwala właśnie prowizoryum, w którem są także uwzględnione wydatki wspólne. Jednakże można się na to zgodzić, aby stan *ex lex* nie rozszerzył się także na sprawy wspólne, powodując obniżenie powagi Monarchii.

Del. Ugron mówił o języku węgierskim w armii i wywodził, że od lat sprawa ta zmieniła się na niekorzyść Węgier, tak, że Węgrzy mało stosunkowo oddają się służbie wojskowej. Do Ministra wojny mowca wystosował zapytanie co do nowych dział. Mowca dziwił się, że Rząd austro-węgierski nie ma zaufania do dział t. zw. „Rückrohrlauf-Geschütze“, chociaż je uznano w całym świecie za doskonałe. Tak samo dziwnem jest obstawanie przy bronzie, choć w całym świecie używa się stali niklowej. W końcu mowca wystosował zapytanie co do sprawy przeniesienia oficerów Węgrów do pułków węgierskich.

P. Minister wojny generał Pitreich prosił, aby cały szereg kwestyj odłożono na czas odpowiedniejszy. Następnie obszernie omawiał kwestyę nowych dział i wywodził, że sum przeznaczonych na haubice i baterye górskie nie wydano, ponieważ nie można było użyć — najniezbędniejszego warunku do tego, t. j. podwyższenia kontyngentu rekrutów. Wyrób haubic znajduje się w toku, a próby wydały wynik bardzo zadowalający. Jeśli inne państwa nie używają bronzu jako materyału na swoje działa, pochodzi to stąd, że nieznają składu mieszaniny naszego bronzu. Jest on równie trwałym jak stal niklowa i odpowiada wszelkim wymaganiom.

Zgodzono się również na system „Rückrohrlauf-Geschütze“, tylko co do lawet istnieje pewna niewielka wątpliwość. Prowadzą się obecnie roboty około modeli 6 rozmaitych typów, które potem zbadane zostaną przez komisyę wojskową, poczem zapadną ostateczne postanowienia. Na fabrykacyę nowych dział Rząd prosi obecnie o 15 milionów z ogólnej, przeznaczonej na ten cel sumy 38 milionów.

Del. Hodossy polemizował następnie z tymi, którzy uważają prowizoryum delegacyjne za niepotrzebne. Po dłuższej jeszcze dyskusyi komitet przyjął prowizoryum.

## Bonapartyści.

Piszą z Paryża: Nigdy jeszcze nie było silniejszego rozdźwięku w obozie Bonapartystów, obecnie.

Pomimo liczebnego upadku tej partyi nadzieje jej rosną — oczywiście we własnem tylko wyobrażeniu, niema bowiem znaków na ziemi ani na niebie, któreby mogły to usprawiedliwiać. Całem uzasadnieniem owych nadziei może być chyba tak często występujące w nowoczesnych dziejach Francyi zjawisko nawrotów. Czy jednak „nawrót“ gdyby nawet przyszedł, zechce wydobyć napowrót z lamusu zapomnienia orły napoleońskie?

Z drugiej strony uśmiech politowania, z jakim spoglądają na Bonapartystów republikanie, niczego jeszcze nie dowodzi. Bo czyż nie drwili oni ongi podobnie z Ludwika Bonapartego? I czy wówczas w r. 1848, nie byli przekonani tak samo niezłomnie, jak obecnie, że Bonapartyzm należy do niepowrotnej przeszłości i że kto, jak kto, lecz Ludwik Bonaparte nigdy nie zdoła odmienić tego faktu, nie potrafi podźwignąć korony wielkiego cesarza? A jednak rzeczywistość mimo wszystko zadała kłam przewidywaniom...

Obecnie Bonapartyzm i jego legalny przedstawiciel, przebywający w Brukselli są znowu ulubionym celem pocisków złośliwości. Ośmiesza go ta kryjówka brukselska, gdzie przy ciepłym piecu siadłszy wygrzewa się w towarzystwie przyjaciółki i dzieci, zamiast wołaniu wiernych stronników folgując, „pomaszerować“.

Najbliższym z kolei pretendentem jest brat księcia Wiktora, książę Ludwik Napoleon. Jego przyjaciele przepowiadają, że w nim właśnie kryje się mąż opatrznościowy. Jako rossyjski generał, ma on już tem samem atuta w ręku; nie ma zaś „przyjaciółki“, która bądź co bądź byłaby dla księcia Wiktora raczej przeszkodą, niż pomocą, gdyby wolą narodu powołany został pewnego pięknego poranku do objęcia tronu.

Na razie oczywiście idzie bonapartystom głównie o to, aby zwyciężyła ich idea bez względu na osobę, która zbierze owoce powodzenia. Idzie im także o metodę w torowaniu dróg dla idei. Owóż właśnie pod tym względem, to jest co do metody panuje w ich obozie jaskrawa sprzeczność zapatrywań. Dotychczas wodzem ich i taktykiem głównym, był Paweł Cassagnac, wytrawny bądź co bądź, a nawet wcale zręczny szermierz. Lecz czas sprawił swoje: postarzał się i Cassagnac i jego taktyka dzisiaj już zawodzi, bezsilna w obec nowych zadań. — Jakoż młodzież stronnictwa burzyć się poczyna przeciw osiwiałemu wodzowi i podawać w wątpliwość, żali ma on prawo dalej kierować kampanią. Na czele tych młodych stoi deputowany Lasies i hr. de Dion, świeżo także wybrany do Izby. Odkryli oni w sobie nagle szczerze republikańskie uczucia, tylko, że ma to być republikanizm pierwszego konsula. Stosownie też do tego brzmi najnowsze hasło bonapartyzmu: Republikę dzisiejszą należy zmienić w tym duchu, by prezydent był wybierany nie przez parlamentarnych przedstawicieli narodu, jeno jako „konsul“ bezpośrednio przez naród.

Do żywego dotknięty Cassagnac wypowiedział obu nowatorom walkę publicystyczną na śmierć i życie, zwłaszcza, że Dion i Lasies dla tem łatwiejszego spopularyzowania swej idei przystrajają się w piórka antiklerykalne, a stary rębacz bonapartystów nie myśli płynąć z tym prądem.

A kiedy w obozie tym coraz jaskrawsze zarysowują się różnice — dogorywa zwolna ostatnia bezpośrednia latorośl z rodu wielkiego cesarza, 83-letnia księżniczka Matylda. Jestto córka księcia Jerôme'a, najmłodszego z braci Napoleona I., i księżnej Katarzyny Wirtemberskiej. Staruszka pokładała, co tajemnicą nie jest, wszystkie swe nadzieje w chrześniaku, ks. Ludwiku Napoleonie, któremu też przeznaczyła bogate swe dziedzictwo. W czasach cesarstwa salon jej był ogniskiem literatury, sztuki i nauki, a także polityki. Obecnie opustoszał i on podobnie, jak bonapartyzm. Ożywił się był na krótko w czasach wrzawy wywołanej sprawą Dreyfusa.

Ze smutkiem spogląda księżna Matylda, jak nadzieje, którym poświęciła wszystko, coraz dalej odlatują od niej i zimna mgła rozczarowania zakrywa horyzont...

## KRONIKA

*Lwów, 17 grudnia.*

— **JE. ks. Metropolita Szeptycki** powrócił do Lwowa.

— **Wiceprezydent** sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie, p. Wilhelm Seidl, powołany został — jak donosi *Czas* — do służby w Ministerstwie sprawiedliwości, gdzie obejmie referat spraw osobistych urzędników sądowych zachodniej Galicyi. Obowiązki te pełnił dotąd p. Witold Hausner, mianowany Prezydentem wyższego sądu krajowego w Krakowie.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował Ignacego Lettochę, rewidenta dyrekcyi w Krakowie, zastępcą naczelnika oddziału dla kontroli dochodów w dyrekcyi stanisławowskiej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 18 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, prof. dr. M. Smoluchowski: „Fizyka kuli ziemskiej“, część I. O ziemi stałej (z doświadczeniami).

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę dnia 20 b. m.:

Brody: Prof. I. Mayer, „Romans w literaturze greckiej“.

Stryj: Prof. dr. I. Siemiradzki, „Plantacye kawy w Brazylii“.

— **W Uniwersytecie lwowskim** odbyła się wczoraj po południu i dziś przed południem imatrykulacya uczniów wydziału prawniczego. Pewna część uczniów narodowości ruskiej w imatrykulacyi nie wzięła udziału.

— **Magistrat m. Lwowa** ogłasza: Z powodu przypadających świąt w dniach targowych, a mianowicie: w dniu 25 grudnia b. r. święta Bożego Narodzenia, w dniu 1 stycznia 1904 święta Nowego Roku i w dniu 6 stycznia 1904 święta Trzech Króli, targi na siano, słomę i zboże, oraz targi na bydło i konie odbędą się w dniach 24 i 31 grudnia 1903, zaś targ na bydło opasowe w dniu 5 stycznia 1904.

# **Miejska komisya budżetowa.** Wczoraj referent generalny zakończył kilkoma uwagami pogląd ogólny na stan finansów Lwowa. Z kolei przystąpiono do rozprawy generalnej nad budżetem funduszu szkolnego. Preliminowane (według projektu magistratu) rozchody wynoszą 1,543.683 K., przychody 1,303.023 K., okazuje się więc niedobór w kwocie 240.600 K., który pokrywa się wartością czynszową mieszkań i ubikacyj szkolnych, dostarczonych przez gminę w budynkach własnych.

W dyskusyi szczegółowej przyjęto z małemi zmianami pierwszych 13 rubryk rozchodu funduszu szkolnego, t. j. płace personalu nauczycielskiego, mieszkania kierowników etatowych, nauka zręczności, remuneracye za naukę religii i języka ruskiego, kursa dla analfabetów, kursa dopełniające, przybory szkolne, urzędowe i naukowe, koszta konferencyi okręgowej, biblioteki okręgowej, biura c. k. Rady szkolnej okręgowej, płace i emolumenta sług szkolnych, czynsze najmu, opał i utrzymanie ubikacyj szkolnych, zaopatrzenie nauczycieli i nauczycielek dawniejszego statu, w końcu premie, wsparcia, obiady dla ubogich uczniów, subwencye na kolonie wakacyjne i lecznicze, na korpusy wakacyjne i t. p. Razem wynoszą te rozchody 1,343.645 K., a komisya budżetowa zniżyła je wczoraj o 4000 K.

— **Odmowa.** Radca Dworu prof. dr. Rydygier, w piśmie wystosowanem do fakultetu medycznego Uniwersytetu czeskiego w Pradze, odmówił przyjęcia katedry na tym Uniwersytecie, motywując odmowę tem, że obawia się, iż w tak krótkim czasie nie zdoła nauczyć się po czesku.

— **Stypendya.** P. Antoni Skrzyński, właściciel dóbr Żurawno, nadał na przedstawienie c. k. Namiestnictwa stypendya o rocznych 420 K. z fundacyi im. Adama Żebrowskiego: Włodzimierzowi Herkulanowi Stanisławowi 3 im. Świeżawskiemu i Gustawowi Benedyktowi 2 im. Bobrownickiemu, słuchaczom I roku praw w Uniwersytecie lwowskim, tudzież Maryanowi Alfredowi Janowi 3 im. Rzuchowskiemu, słuchaczowi III roku praw w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 stycznia 1904 zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przy urzędzie pocztowym w Swirzu tygodniowo czterorazową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości Kopań, Hanaczówka i Hanaczów.

— **Pierwszy cykl odczytów**, urządzanych przez Koło literacko-artystyczne, kończy się w poniedziałek, dnia 21 b. m., prelekcyą ks. Konstantego Czaykowskiego T. J. pt.: „Posłannictwo Słowiańszczyzny w dziejach Kościoła i oświaty“. Początek odczytu z uderzeniem godz. 8 wieczorem; wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami i wprowadzonych gości.

Drugi cykl odczytów rozpoczyna „Koło“ w pierwszy piątek wielkopostny.

— **Kolumna Mickiewicza.** Wbijanie pierwszego pilotu zajęło dwa całe dni; grunt pod budowę okazał się bardzo odpowiedni: początkowo za każdem uderzeniem kafara wagi 3000 kig., zanurzał się pilot o kilka centymetrów, pod koniec zaledwie o 11—16 milimetrów.

Wczoraj ustawiono drugi pilot, którego wbijanie rozpoczęto dzisiaj rano, cała więc robota — jak już obecnie przekonać się można — wypełni co najmniej miesiąc czasu.

W poniedziałek przybywają gremialnie na plac budowy członkowie Towarzystwa politechnicznego, a i słuchacze Politechniki zapowiedzieli swą bytność w znacznej bardzo liczbie.

— **Konkurs.** Wydział krajowy rozpisał konkurs na jedno stypendyum w kwocie 800 koron z fundacyi Wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z roku 1877, przeznaczonej dla rzemieślników i przemysłowców, którzy zawodowo już w kraju wykształceni wiedzę swą i naukę za granicą napełnić pragną. Należycie udokumentowane podania wnosić należy najdalej do końca stycznia 1904 do Wydziału krajowego.

— **Egzamina** w Ochronkach miejskich odbędą się jutro, w piątek, w następującym porządku: o godzinie 10 przed południem przy ulicy Zamarstynowskiej l. 30, dzielnica III.; o godzinie pół do 11 przed południem przy ulicy Gródeckiej (Róg ulicy Gródeckiej i Bema) dzielnica II.; o godzinie 11 przed południem przy ulicy Staszica l. 5, dzielnica I.; o godzinie pół do 12 przed południem przy ul. Ochronek l. 2, dzielnica IV.

△ **Znaczna kradzież.** Z zamkniętego mieszkania p. Jakóba Rentschnera, właściciela realności przy ul. Janowskiej 18, skradł wczoraj wieczorem nieznany na razie sprawca, po otworzeniu biurka i rozbiciu dębowej skrzynki, papiery wartości na około 14.000 K., 3 zegarki złote i srebro stołowe, wartości około 100 K.

△ **W pasażu** Mikolascha aresztowano wczoraj niebezpiecznego rzezimieszka, włamywacza Leopolda Werandla. Przy aresztowanym znaleziono 3 witrychy.

△ **Kronika policyjna.** P. K. L., zamieszkałemu przy ul. Kochanowskiego l. 3 a), skradziono wczoraj po południu z zamkniętego mieszkania, po rozbiciu biurka, kilka pierścionków i szpilkę złotą do krawatki. Złodziej zabrał nadto kilka ubrań. Szkoda wynosi około 400 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Rozalia ze Stauberów Rudzik, w 44 roku życia; — dr. Feliks Majeranowski, adwokat krajowy, w 38 roku życia; — Tekla Maciak, w 68 roku życia.

W Jaśle, dr. Henryk Ogniewski, prezydent tamtejszego sądu obwodowego.

W Sulmierzycach, w Poznańskiem, Stanisława Gałecka, autorka wielkopolska, pisząca pod pseudonimem Sta. Z licznych jej popularnych dla ludu pisanych powiastek wielkiem powodzeniem cieszyły się: „Bez Pana“, powieść historyczna, nagrodzona na konkursie, „Różaniec Strąców“, „Podwójna miłość“, „Chrzest Litwy“, „Złota koronka“, drukująca się w „Przewodniku“ i wiele innych, wziętych z życia ludu. Wszystkie jej utwory cechowała myśl czysta i zacna i tendencya szczerze patryotyczna.

W Poznaniu, Stefan Szyperski, b. redaktor *Gońca Wielkopolskiego*, przeżywszy lat 67.

— **Ucieczka defraudanta.** Z Kolonii donoszą do *Germanii*, że zbiegł ztamtąd kasyer hotelu Disch, sprzeniewierzywszy na szkodę swego służbodawcy 10.000 marek.

— **Krwawy dramat.** Onegdaj o godzinie 1 po północy do gabinetu restauracyi „Metropole“ w Kijowie przyszła młoda para. Młodzieniec był ubrany przyzwoicie, panienka miała na sobie prosty, ale elegancki kostyum. Wszedłszy do oddzielnego gabinetu, młoda para zamówiła kolacyę. Kelner kilkakrotnie wchodził do gabinetu i widział uśmiechnięte twarze obojga młodych. Jakież było jego przerażenie, kiedy około godziny 3 zrana, gdy restauracyę zamykano, zastukał do drzwi a nie otrzymując odpowiedzi wszedł do gabinetu. Zobaczył tu dwa trupy, leżące na podłodze w kałużach krwi. Ze skroni obojga młodych ludzi sączyła się krew z małych ranek. Na podłodze leżały dwa rewolwery, na stole znaleziono lakoniczną notatkę: „Nikogo nie winujcie“. Pod nią dwa nieczytelne podpisy ołówkiem. Według *Kijewlanina*, nazwiska i osobistości ofiar tego krwawego dramatu brzmią: Józefa D-ska, uczenica szkoły dentystycznej i ochotnik 7 batalionu saperów Wacław M-ski, syn obywatela kijowskiego, który skończył Uniwersytet w Kijowie. Młoda para poznała się przed trzema tygodniami.

— **Wyścig balonów** odbędzie się na wystawie światowej, którą w r. 1904 urządza miasto Saint Louis w Stanach Zjednoczonych. Główna nagroda wynosi $1/2$ miliona koron.

— **Wypadek na jeziorze Garda.** Onegdaj podczas burzy i mgły osiadł na mieliźnie u wybrzeża wyspy Ferrari parowiec „Depretis“. Pomiędzy podróżnymi, którzy przynależą do Austryi i Niemiec, powstał popłoch. Dwa parowce wysłane na pomoc, zabrały podróżnych i pakunki. Okręt „Depretis“ odniósł znaczne uszkodzenia.

## Kronika prowincyonalna.

— **Nisko.** *(Żywa pochodnia).* Dwudziestodwuletnia Katarzyna Antoniewska, siostra ks. Antoniewskiego w Kamieniu, przepalając spirytus na słodzoną wódkę, wykonywała to tak nieostrożnie, że spirytus zapalił się w naczyniu, a buchające płomienie w jednej chwili objęły jej ubranie. Jakkolwiek pospieszono jej natychmiast z pomocą, Antoniewska odniosła tak znaczne poparzenia na całem ciele, że niebawem wśród strasznych męczarni zakończyła życie.

— **Przemyśl.** *(Wyrodna matka).* Pod mostem na tutejszej targowicy znaleziono w sobotę zwłoki noworodka, owinięte szmatami. Przeprowadzone przez policyę dochodzenia wykryły, że dziecko to zamordowała a następnie porzuciła Ryfka Schiff recte Fenik, służąca Ezriela Bara. Aresztowana przyznała się do zbrodni.

— **Ropczyce.** *(Ofiara alkoholu).* We wsi Borku wielkim znaleziono onegdaj na polu martwe już zwłoki tamtejszej wieśniaczki Katarzyny Wojnowskiej. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Wojnowska zmarła nagłą śmiercią wskutek nadmiernego użycia alkoholu.

— **Żołynia.** *(Śmiertelny wypadek).* Na obszarze dworskim w Białobrzegach zdarzył się onegdaj przykry wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie w ofierze. Zajęta przy młocarce 20-letnia dziewczyna wiejska Katarzyna Bester porwaną została w niezbadany dotąd sposób przez pas transmisyjny i mimo, że natychmiast pospieszono jej z ratunkiem, odniosła tak znaczne obrażenia cielesne, że wkrótce zakończyła życie.

## Notatki literacko-artystyczne.

**S. Orgelbranda** „Encyklopedyi warszawskiej“ ukazał się w obiegu zeszyt 293. Tak niedbale prowadzonego wydawnictwa dawno już nie posiadaliśmy; urąga ono po prostu najskromniejszym pojęciom o tego rodzaju dziełach; jest zwykłem, nieumiejętnem skróceniem dawnej wielkiej „Encyklopedyi“, lecz o uzupełnieniu koniecznych braków nikt tu nie pomyślał. Wobec tego n. p. prof. Jan Bołoz Antoniewicz jest zawsze jeszcze skromnym docentem na jednym z zagranicznych Uniwersytetów; prof. Tadeusz Wojciechowski wykłada historyę polską na Uniwersytecie krakowskim. „Po pierwszej pracy „Starania Maksymiliana II o koronę polską“ (w Dodatku do *Czasu* 1860) ogłosił pierwszy tom ważnego dzieła: „Chrobacya. Rozbiór starożytności słowiańskich“ (Kraków 1873). Dzieło to, owoc długoletnich badań, wprowadza nową metodę w poszukiwaniach starożytności polskich i słowiańskich“. I więcej ani słówka! Nad pracą znakomitego uczonego ostatnich lat trzydziestu przeszli wydawcy najspokojniej do porządku dziennego! A przytoczone przez nas przykłady, to nie jedyne dowody ogromnego niedbalstwa czy lekceważenia. Znajdują się ich w dotychczas wydanych zeszytach setki całe, szczególniej w biografiach

znamienitszych osobistości, zamieszkałych po za rogatkami Warszawy.

Po ukończeniu wydawnictwa „Encyklopedyi“ — a nastąpi ono już rychło — pomówimy o wszystkich brakach obszerniej.

---

**Młody artysta-rzeźbiarz** p. Jan Góralczyk otwiera we wtorek 22 b. m. w Salonie Latoura na ul. Trzeciego Maja zbiorową wystawę swoich prac. P. Góralczyk poświęcił się — specyalnie odtwarzaniu świata zwierzęcego. Jest więc u nas jednym z bardzo niewielu przedstawicieli tego kierunku, który w sztuce zagranicznej doszedł do wielkiego rozkwitu, a u nas leży dotąd prawie odłogiem.

---

**Z gal. Tow. muzycznego.** W drugim koncercie za rok 1903/4, który odbędzie się w poniedziałek, d. 21 b. m., o godzinie pół do 8 w sali Domu narodnego wykona orkiestra Towarzystwa: Händla Concerto grosso g-moll i Mozarta Serenadę d-dur. To ostatnie dzieło, nacechowane wdziękiem istotnie mozartowskim, poznają słuchacze po raz pierwszy we Lwowie. Ponadt o znajduje się w programie koncertu oktet Schuberta.

**Z teatru.** „Jan Gabryel Borkman“ Ibsena, będzie najbliższą nowością naszej sceny. Po „Dzikiej kaczce“ i „Wrogu ludu“ przyszła kolej na to dzieło umilkłego już dzisiaj poety, z drugiej epoki jego twórczości. „Jan Gabryel Borkman“ jest dramatem opartym na motywach przeprowadzonych z niezwykłą psychologiczną subtelnością, kończącym się silnym, żałobnym akordem ekspiacyi i przebaczenia.

Na naszej scenie przedstawiony on będzie w najbardziej interesującej obsadzie. Z dotychczasowego sukcesu prób, odbywających się codziennie pod kierunkiem dyrektora Pawlikowskiego. można już dzisiaj wnioskować, o tej wysoce artystycznej mierze i staranności, z jaką wystawiony będzie „Jan Gabryel Borkman“ z p. Kamińskim w tytułowej roli we Lwowie.

Nowe dekoracye, wspaniałe krajobrazy zimowe Norwegii, przyczynią się również do spotęgowania tego wrażenia, jakie ów dramat wywiera.

„Figle wiosenne“ najbliższa nowość operetkowa, jaka w przyszłym tygodniu ukaże się na naszej scenie, odniosła wielki sukces w Warszawie. Nasza premiera zapowiada się również doskonale. Ponieważ w „Figlach wiosennych“ odgrywa nieostatnią rolę balet, dyrekcya chcąc stworzyć całość prawdziwie artystyczną, zwiększyła *Corps de ballet*, i oddała go w ręce umyślnie z Wiednia sprowadzonego baletmistrza Cesarskiej opery wiedeńskiej, p. Rumpela, który od tygodnia kieruje jego próbami.

---

**Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.**

Dziś we czwartek (przedstawienie popularne, po cenach zniżonych) po raz czwarty „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera.

Rozpocznie po raz trzeci „Jak liście z drzew strącone“, obraz sceniczny w 1 akcie przez Jana Ładę.

W piątek (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Halka“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Nieodwołalnie przedostatni występ Tadeusza Leliwy i występ Józefiny Kurtzównej, artystów opery warszawskiej.

W sobotę po raz pierwszy „Jan Gabryel Borkman“, sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz trzeci „Safanduły“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Aida“, opera w 4 aktach 7 odsłonach Józefa Verdiego. — Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Tadeusza Leliwy i występ Józefiny Kurtzównej, artystów opery warszawskiej.

W poniedziałek po raz drugi „Jan Gabryel Borkman“, sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena.

---

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Krajowa Rada kolejowa.** W gmachu sejmowym odbyło się wczoraj przed południem pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego posiedzenie krajowej Rady kolejowej.

Ze sprawozdania biura krajowego kolejowego okazuje się, że dochody kolei lokalnych stale wzrastają. W czasie od 1 stycznia do końca września r. b. wynosiła suma dochodów tych kolei 1,167.300 K., o 245.688 K. więcej niż w r. 1902. Fundusze na subwencyonowanie nowych kolei lokalnych zmalały po ostatniej uchwale sejmowej w sprawie krajowej gwarancyi dla kolei Lwów—Podhajce w kwocie 2,000.000 koron i kolei Lwów-Zbaraż w kwocie 600.000 koron do sumy 1,191.000 koron, z której kwota jednego miliona koron potrzebną jest jako rezerwa na nieprzewidziane wyższe wydatki, a tylko kwota 191.000 koron mogłaby być użytą.

Obecni członkowie krajowej Rady kolejowej (pp. prof. Skibiński, dr. Głąbiński, dr. Kozłowski, Piepes-Poratyński, Romanowicz) wykazywali potrzebę ułożenia programu dalszych linij kolejowych i prowadzenia dalszej w tym kierunku akcyi, przez ewentualne podwyższenie dotacyi krajowego funduszu kolejowego. Rada kolejowa przyjęła wnioski swego komitetu ściślejszego, przedstawione przez prof. Skibińskiego w sprawie wypracowania programu budowy dalszych kolei lokalnych ogólnego znaczenia i wyjednania w Sejmie kredytu na koszta projektów kolejowych, — Uchwalono zarazem doradzić Wydziałowi krajowemu, aby nie spuszczał z oka prób z mniejszymi motorami, szczególnie lekkiemi lokomotywami, i w razie pomyślnego wyniku czynionych z niemi w Austryi i innych krajach doświadczeń, zastosował je do ruchu na niektórych kolejach lokalnych, szczególnie osobowego.

Na posiedzeniu tem stwierdzono dalej, że niektóre koleje, uznane przez Sejm za użyteczne, nie przyjdą do skutku z powodu niedostatecznego udziału interesentów. Także fundusze przeznaczone na kolej Lwów-Podhajce, muszą być dla kraju zabezpieczone na wypadek, gdyby kolej, ta z powodu ociągania się konsorcyum i gminy miasta Lwowa w przyczynieniu się do jej budowy, nie przyszła do skutku.

Na wniosek p. Piepesa-Poratyńskiego uchwalono zalecić Wydziałowi krajowemu subwencyonowanie biura taryfowego, jakie ma założyć lwowska Izba handlowa wspólnie z centralnym Związkiem fabrycznym. Na wniosek dr. Kozłowskiego przekazano w końcu komitetowi ściślejszemu szereg życzeń: co do decentralizacyi praw naczelnego zarządu kolejowego na rzecz dyrekcyj krajowych i przestrzegania przez te dyrekcye zakresu przysługujących im uprawnień; co do uposażenia Galicyi w większy park wozowy i reformy systemu ogrzewania i opalania wagonów; co do reformy restauracyj kolejowych i zniesienia systemu fiskalnego przy ich rozdawnictwie.

Na tem o godz. 2·30 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie.

---

**Giełda towarowa.** Cukier surowy *loco* Aussig 19·50 do 19 60, *loco* Ołomuniec 18·70 do 18·80, *loco* Berno-Wiedeń 18·80 do 18·90, na styczeń *loco* Aussig 19·60 do 19·70. Cukier w kostkach: *prima* 68·70 do 68·70, *secunda* 68·20 do 68·20. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 43·20 do 43·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 40·60 do 41·20. *(Ceny w koronach).*

---

**Targ zbożowy.**

**Lwów,** 17 grudnia. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·80, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·10, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·10 do 6·30, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 180·— do 200·—, koniczyna czerwona 55·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 47·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·50 do 18·85 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 19·75 do 21·—.

---

# OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan nadał — jak dowiadują się dzienniki wiedeńskie — drugiemu szefowi sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych Kajetanowi Mereyowi, godność tajnego radcy.

W r. 1901 ustanowioną została w Petersburgu pod przewodnictwem ministra rolnictwa i dóbr państwa komisya, dla rozważenia o ile obowiązujące obecnie w Królestwie Polskiem przepisy o majoratach odpowiadają celowi, który miano na względzie przy ich wydawaniu i czy ze stanowiska państwowego należy utrzymać w Królestwie Polskiem prawo o majoratach i czy nie zachodzi potrzeba poddania rewizyi tego prawa. Otóż — jak donoszą z Petersburga — car polecił utrzymać nadal w Królestwie Polskiem dotychczasowe przepisy o majoratach.

Wedle depeszy z Konstantynopola, obrady rossyjsko-austryacko-tureckiej komisyi w sprawie reform macedońskich rozpoczną się zaraz po przybyciu komisarzy cywilnych Rossyi i Austro-Węgier dla Macedonii: Demerika i Müllera, co nastąpi w przyszłym tygodniu. Sułtan pragnie sam teraz przyspieszenia reform, ponieważ obawia się, że jeżeli do wiosny reformy nie wejdą w życie, powstanie rozwinie się się na większą jeszcze skalę.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Głosy o wywodzie P. Ministra hr. Gołuchowskiego.**

**Wiedeń,** 17 grudnia. Wszystkie dzienniki omawiając na naczelnem miejsu *exposé* hr. Gołuchowskiego, podnoszą nadzwyczajną doniosłość wywodów P. Ministra. *Neue fr. Presse* nazywa część *exposé*, odnoszącą się do Rossyi i stosunków bałkańskich, dokumentem historycznym.

**Budapeszt,** 17 grudnia. Wszystkie pisma tutejsze przypisują wywodowi hr. Gołuchowskiego bardzo wielkie znaczenie. Podnoszą one, że wywód przyjęto z powszechnem zadowoleniem i że zasady polityki, nakreślone przez hr. Gołuchowskiego znajdują niepodzielne uznanie.

*Pester Lloyd* pisze, że hr. Gołuchowski także w tem *exposé* złożył dowód, iż jest wybitnym i wielkim mężem stanu. Dziennik ten podnosi nadzwyczajną szczerość i prawdziwość, znamionujące *exposé*, które to przymioty cechują całą działalność i politykę hr. Gołuchowskiego.

*Alkotmani*, organ katolickiej partyi ludowej, wyraża również zadowolenie z *exposé*, któremu przypisuje wielkie znaczenie, nie zgadza się jednak z ustępem o prawie *veta* przy wyborze Paryża.

---

**Kraków,** 17 grudnia. *(Tel prywatny).* Na wczorajszem wieczornem zgromadzeniu krakowskiego Towarzystwa lekarskiego wybrano prezesem prof. Juliana Nowaka, wiceprezesem dr. Aleksandra Rosnera, sekretarzem dorocznym dr. Urbanika; delegatami do galic. Towarzystwa lekarskiego prof. Marsa i Gluzińskiego, redaktorem *Przeglądu lekarskiego* dr. Augusta Kwaśnickiego; do komitetu redakcyjnego drów. Ciechanowskiego, Cerchę i Rutkowskiego.

---

**Wiedeń,** 17 grudnia. Najj. Pan przyjął dziś na ogólnych posłuchaniach między innymi: tajnego radcę, członka Izby panów Filipa Zaleskiego, generała broni Ferdynanda Fiedlera. b. prezydenta wyższego sądu w Krakowie Otyszczana i nowego prezydenta tegoż sądu Witolda Hausnera.

**Wiedeń,** 17 grudnia. Najj. Pan zarządził przeniesienie austro-węgierskiego ambasadora w Madrycie hr. Wiktora Dubskyego, na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, wyrażając mu przytem Najw. uznanie za wieloletnią służbę i zamianował w jego miejsce ambasadorem hr. Rudolfa Welsersheimba.

**Wiedeń,** 17 grudnia. Najd. Arcyksiężna Izabella, Małżonka Najdost. Arcyksięcia Fryderyka, w towarzystwie damy Dworu hr. Zamoyskiej zwiedziła wczoraj wystawę przemysłu galicyjskiego, gdzie przyjmowała Ją ks. Adamowa Lubomirska. Najd. Arcyksiężna wypytywała się szczegółowo o wszystkie działy przemysłu galicyjskiego i zakupiła kilkanaście makat buczackich i andrychowskich.

**Wiedeń,** 17 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł radcę sądu krajowego, Kazimierza Kropaczka w Rzeszowie do Krakowa, i zamianował radcami sądu krajowego sekretarzy sądowych: Jana Fabiana w Jaśle i Józefa Panka w Tarnowie dla Rzeszowa.

**Graz,** 17 grudnia. Z powodu ostatnich niepokojów na Politechnice rektor zakazał katolickiemu stowarzyszeniu studenckiemu „Carolinia“ noszenia „barw“ wewnątrz gmachu, a trzech członków tego Towarzystwa relegował.

**Praga,** 17 grudnia. Komitet wykonawczy Młodoczechów odbył wczoraj posiedzenie, na którem prezes klubu młodoczeskiego dr. Pacak złożył szczegółowe sprawozdanie o sesyi parlamentu. Sprawozdanie to przyjęto jednogłośnie.

Komitet wykonawczy połączonych trzech stronnictw czeskich omawiał na wczorajszem posiedzeniu szereg kwestyj politycznych. Postanowiono zwołać jeszcze jedno posiedzenie.

**Rzym,** 17 grudnia. W Izbie deputowanych oświadczył minister spraw zagranicznych Tittoni, że co do traktatu handlowego z Austro-Węgrami zachodzą trudności w skutek realnych stosunków, lecz po obu stronach jest dobra wola i można mieć nadzieję pomyślnego wyniku.

**Londyn,** 17 grudnia. Dzienniki donoszą, że rząd zezwolił na utworzenie w Irlandyi 26 pułków ochotniczych. Dotychczas nie chciał rząd nigdy na to pozwolić.

**Waszyngton,** 17 grudnia. Na prośbę amerykańskiego posła w Soëul, który doniósł o poważnych niepokojach na Korei, wysłano do Korei okręt wojenny.

**Waszyngton,** 17 grudnia. Z powodu sporu konsula amerykańskiego Davisa z władzami tureckiemi w Aleksandrette wysłano tam okręt wojenny.

---

**Katastrofa okrętowa.**

**Marsylia,** 17 grudnia. Okręt „St. Leonardo“, który przybył z Filadelfii z ładunkiem nafty, uległ eksplozyi. Cały okręt stanął odrazu w płomieniach. 2 ludzi jest rannych, a 4 brak. Pożar rozszerzył się na 30 wagonów, stojących w porcie i na drugi okręt, naładowany karbidem. Wiele osób, w skutek wstrząśnienia powietrza od tej eksplozyi, padło na ziemię. Obawiają się tu lada chwila wybuchu karbidu, co wywołuje panikę wśród ludności. Okręt z karbidem niezawodnie zatonie. Straż ogniowa okazała się bezsilną, pożar jednak w magazynach i w Izbie handlowej ugaszono.

**Marsylia,** 17 grudnia. Pożar ugaszono. Ładunek kalcium karbitu utonął, zanim mogła nastąpić eksplozya.

**Marsylia,** 17 grudnia. Jak obecnie stwierdzono, podczas wczorajszego wybuchu na włoskim okręcie „St. Leonardo“ i pożaru utracił życie komendant okrętu, dwóch kapitanów i 7 marynarzy, oraz jedna osoba prywatna. Okręt i towary nie były obezpieczone.

---

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

**Wiedeń,** 17 grudnia 1903. — Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·23, Renta majowa 100·65, Węgierska renta koronowa 99·05, Akcye austr. Zakładu kredytowego 687·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 779·50, Akcye Anglobanku 284·—, Akcye Unionbanku 542·—, Akcye Bankvereinu 528·50, Akcye Länderbanku 444·50, Akcye Kolei państw. 681·50, Lombardy 89·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 440·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 411·50, Akcye Rima Muranyi 503·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 141·75, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

**Wiedeń,** 17 grudnia 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 691·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 780·50, Akcye Anglobanku 282·50, Akcye Unionbanku 542·75, Akcye Länderbanku 444·50, Akcye Bankvereinu 527·25, Akc. Bodencredit 955·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 543·—, Akcye kolei państwowych 682·25, Akcye kolei Południowej 88·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 420·—, Akcye kolei Północnej 5530·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·50, Akcye Alpiny 412·50, Akcye Rima Muranyi 502·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1890·—, Akcye Fabryki broni 436·—, Akcye Tureckie tytoniowe 359·—. Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1269·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·30, Renta majowa 100·75, Austryacka Renta koronowa 100·80, Węgierska Renta koron. 99·05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·35, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·85, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·45, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·10, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, Gal. 4-prc. Obligacye propinacyjne 100·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·50, Losy tureckie 141·50, Marki 117·25, Ruble 252·75.

---

Odpowiedzialny redaktor:
**Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.



**Ogromna nędza!**

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

**Wykaz**

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 16. grudnia 1903

**36 — 4 — 27 — 31 — 1**

Następne ciągnienia odbędą się dnia 30. grudnia 1903 i 13. stycznia 1904



**Przyjechali do Lwowa**

Dnia 17. grudnia 1903

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Potocki z Possyi, J. hr. Dzieduszycki z Martynowa, H. hr. Szeliski z Kozowa, Z. Tarnawski z Rossyi, M. hr. Dzieduszycki z Tłumacza, T. Borsak z Rossyi.

HOTEL FRANCUSKI.

P. A. Schnell z Brodow.

HOTEL VICTORYA.

P. A. br. Horoch z Winniczek.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. R. Wiszniewski z Krakowa, L. Krzydłkiewicz z Nienaszowa, J. Szczanicki z Sanoka.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

### Przyjeżdża do Lwowa

| Pociąg posp. | Pociąg osob. | |
|---|---|---|
| o godzinie | | **Na dworzec główny** |
| 12·20 | — | z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy. |
| 2·31 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 3·30 | z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa. |
| — | 6·10 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. |
| — | 6·20 | z Ickan, Czortkowa Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | 6·50 | z Sokala i Rawy ruskiej. |
| — | 7·35 | z Sambora, Chyrowa. |
| — | 7·45 | z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza. |
| — | 7·55 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| 8·10 | — | z Stanisławowa. |
| — | 8·20 | z Jaworowa. |
| — | 8·55 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu). |
| — | 9·57 | ze Stryja |
| — | 10·25 | z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa. |
| — | 11·15 | z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö. |
| — | 1·10 | z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny. |
| 1·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka. |
| 1·40 | — | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy. |
| 2·30 | — | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec. |
| — | 4·35 | z Stryja, Chyrowa, Borysławia. |
| — | 5·20 | z Jaworowa |
| — | 5·30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec. |
| — | 5·40 | z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy. |
| — | 5·50 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa. |
| — | 5·55 | z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. |
| 8·40 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. |
| — | 9·20 | z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 9·50 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka. |
| — | 10·00 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła. |
| — | 10·20 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna. |
| — | 10·40 | z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny. |
| | | **Na dworzec „Podzamcze"** |
| — | 3·09 | z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa. |
| — | 7·35 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| 2·15 | — | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec. |
| — | 5·06 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów. |
| — | 10·02 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna. |

### Odjeżdża ze Lwowa

| Pociąg posp. | Pociąg osob. | |
|---|---|---|
| o godzinie | | **Z dworca głównego** |
| 12·45 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa. |
| 2·51 | — | do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung., Nowosielicy, Seretu, Berhomethu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania. |
| — | 4·10 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima. |
| — | 6·22 | do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | 6·30 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna |
| — | 6·45 | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia. |
| — | 6·51 | do Jaworowa. |
| 8·25 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa. |
| — | 8·35 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa, N.Sącza, Jasła. |
| — | 9·05 | do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza. |
| — | 9·25 | do Sambora, Chyrowa. |
| — | 9·40 | do Bełzca, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 10·35 | do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy. |
| — | 10·40 | do Tarnopola, Potutor. |
| 1·50 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa. |
| 2·40 | — | do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Seretu. |
| 2·50 | — | do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Lubaczowa. |
| — | 3·05 | do Stryja, Chyrowa, Borysławia. |
| — | 3·25 | do Rzeszowa, Lubaczowa. |
| — | 3·40 | do Sambora Chyrowa. |
| — | 3·50 | do Jaworowa. |
| — | 6·05 | do Stanisławowa, Żydaczowa. |
| — | 6·20 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima. |
| — | 6·40 | do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza. |
| — | 7·05 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 9·00 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. |
| — | 10·42 | do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 10·55 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 11·00 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| — | 11.05 | do Stryja. |
| — | 11.11 | do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę). |
| | | **Z dworca „Podzamcze"** |
| — | 6·43 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna. |
| — | 10·57 | do Tarnopola, Potutor. |
| 2·04 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| — | 9·20 | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów. |
| — | 11·24 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |

**Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. grudnia 1903.

| | płacą K | płacą h | żądają K | żądają h |
|---|---|---|---|---|
| | walutą koron | | | |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 538 | | 545 | |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | — | — | 260 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi | — | — | — | — |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.) | — | — | — | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 578 | — | 588 | — |
| Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.) | — | — | — | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 350 | — | 375 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 420 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor,** | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 111 | 50 | — | — |
| „ „ „ 4½% „ los w 50 l. | 101 | 50 | — | — |
| „ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k. | 98 | 50 | — | — |
| „ kraj. 4½% „ los w 51 l. | 102 | — | 102 | 70 |
| „ „ 4% „ los w 57 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 98 | 90 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat | 99 | — | — | — |
| 4% los. w 56 lat | 98 | 80 | 99 | 50 |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 99 | 80 | 100 | 50 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 103 | — | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | 102 | — | — | — |
| „ „ „ 4½% (3 em.) | 102 | — | 102 | 70 |
| „ „ „ 4% (4 em.) | 98 | 90 | 99 | 60 |
| Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor. | 98 | 90 | 99 | 60 |
| Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 kor. z roku 1893 | 99 | 60 | 100 | 30 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 97 | 20 | — | — |
| „ „ „ 4½% „ 200 „ | 102 | — | — | — |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 82 | — | 87 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 25 | 11 | 40 |
| 20 frankówka | 19 | — | 19 | 20 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 251 | 50 | 253 | 50 |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 252 | — | 254 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 117 | — | 117 | 60 |

bez kuponu bieżącego

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. grudnia 1903.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 100.75 | 100.95 |
| styczeń-lipiec | 100.60 | 100.80 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| luty-sierpień | 100.90 | 101.10 |
| kwiecień-październik | 100.90 | 101.10 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | 168.— | 173.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. | 155.85 | 158.85 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 185.— | 187.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 261.— | 264.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 261.— | 264.— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 299.— | 301.— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 120.70 | 120.90 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100.80 | 101.— |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 100.25 | 101.25 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 119.— | 119.75 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 511.— | 515.— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 129.50 | 130.50 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 100.60 | 101.60 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100.40 | 101.40 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 114.90 | 115.50 |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 134.50 | 135.50 |
| Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 100.35 | 101.35 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 100.50 | 101.50 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 100.— | 101.— |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 100.35 | 101.35 |
| Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 100.15 | 101.15 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 119.50 | 120.20 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 99.05 | 99.25 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 164.85 | 166.85 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 208.75 | 210.75 |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 207.— | 210.— |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 98 | 99.— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 98.45 | 99.45 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 279.— | 283.— |
| Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 106.75 | 108.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 99.30 | 100.30 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 103.40 | 104.40 |
| Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 99.30 | 100.25 |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 100.45 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 97.— | 97.85 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 93.— | 95.50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | —.— | —.— |
| **G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne** (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 99.40 | 100.40 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 293.— | 295.— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 283.— | 292.50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 104.50 | 105.50 |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 98.25 | 99.25 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 111.50 | —.— |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 102.— | 102.25 |
| „ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr. | 98.50 | 99.50 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat | 98.95 | 99.45 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 99.25 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 98.50 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | —.— | —.— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 102.40 | — — |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr. | 102.50 | 103.50 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 101.90 | 102.90 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 98.85 | 99.85 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.75 | 101.75 |
| „ „ „ 50 lat los 4 pr. | 100.75 | 101.75 |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa** za 100 zł. nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 110.25 | 111.25 |
| Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr. | 116.50 | 117.50 |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 101.25 | 102.25 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 101.40 | 102.40 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 101.50 | 102.50 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 101.20 | 102.20 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 93.90 | 94.90 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 100.— | 101.— |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 110.— | 111.— |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 110.— | 111.— |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 100.— | 101.— |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 19.15 | 20.15 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 475.— | 483.— |
| Clary 40 zł. mk. | 172.— | 180.— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 82.— | 86.— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 83.— | 87.— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 70.— | 77.50 |
| Palffy 40 zł. mk. | 167.— | 175.— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 53.50 | 54.50 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 26.75 | 27.75 |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 66.— | 69.— |
| Salma 40 zł. mk. | 231.— | 240.— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 78.— | 82.— |
| St. Genois 40 zł. mk. | 250.— | 280.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. | 200.— | 250.— |
| **K. Akcye banków** (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 283.50 | 284.— |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2830.— | 2840.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem | —.— | —.— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 773.— | 774.— |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 533.— | 535.— |
| Galic. banku hipot. 200 zł. | 542.— | 545.— |
| „ „ dla handl. i przem. 200 zł. | 240.— | 260.— |
| Banku dla krajów. koronnych 200 zł. | 437.10 | 438.10 |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1619.— | 1624.50 |
| „ Związk. (Unionbank) 200 zł. | 541.— | 543.— |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 246.— | 247.— |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 253.25 | 255.25 |
| **L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych** | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 430.— | 445.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 394.— | 400.— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5560.— | 5580.— |
| Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 578.25 | 580.50 |
| „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392.— | 400.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galic. I. 200 zł. | 401.— | 402.— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 837.— | 893.— |
| **M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych** | | |
| Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł. | 639.— | 695.— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 1255.— | 1265.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 410.50 | 411.50 |
| Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1873.— | 1888.— |
| Schodnicy 500 kor. | 845.— | 855.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 393.— | 396.— |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117.15 | 117.35 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239.45 | 239.65 |
| Paryż za 100 franków | 95.12½ | 95.22½ |
| Petersburg za 100 rubli 4½ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 117.20 | 117.50 |
| Włoskie banki | 95.35 | 95.45 |
| Francuskie banki | 95.07½ | 95.20 |
| Szwajcarskie banki | 95.07½ | 95.20 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11.35 | 11.39 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.06 | 19.08 |
| 20-markówka | 23.43 | 23.51 |
| Rosyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117.15 | 117.35 |
| Włoskie banknoty za 100 l. | 95.30 | 95.50 |
| Ruble | 2.52¾ | 2.53½ |

DZIENNIK URZĘDOWY.

# Licytacye.

[10167 1—3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed poł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 21. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i towary norymberskie, oraz konfekcya damska.

Wtorek 22. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14. grudnia 1903.

---

L. cz. E. 1283/3 (9) [10051 3—3]

Dnia 5. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 14 licytacya realności lwh. 89 ks gr. gm. kat. Gorlice z przynależnościami (klucze i okna wewnętrzne).

Nieruchomość tę oceniono na 41.429 kor. 43 hal., przynależności na 326 kor. 70 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 27.857 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenty można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 26. listopada 1903.

---

L. cz. E. 351/3 (7) [10080 3—3]

Dnia 31. grudnia 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 3, licytacya całych realności whl. 54 i 858 ks. gr. gm. Koszlaki wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu ozimego.

Nieruchomości powyższe są ocenione a) whl. 54 na 640 kor.; b) whl. 858 na 500 koron, przynależności zaś na 44 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na whl. 858 kwotę 333 kor. 34 hal., zaś ze względu na whl. 54 kwotę 456 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, 30. listopada 1903.

---

L. cz. E. 588/3 (6) [10062 3—3]

Dnia 31. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 3, odbędzie się licytacya 1/5 części whl. 107 ks. gr. gm. Nowesioło i całego ciała hipot. 362 tej samej księgi wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty starej i nowej, stodoły i chlewu starego a znajdującemi się na pbud. 55 wchodzącej w skład ciała hipot. l. 107.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) 1/5 część ciała hipot. whl. 107 z przynależytościami na 140 kor. zaś b) całe ciało whl. 362 na 780 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości pod a) 93 kor. 34 hal., zaś pod b) 520 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, 27. listopada 1903.

---

L. cz. E. 996/3 (4) [9971 2—2]

Dnia 11. stycznia 1904 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności whl. 149 gminy Bóbrka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 76.356 kor.

Najniższa cena wynosi 38.178 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 19. listopada 1903.

---

L. cz. E. 1075/3 (4) [10022 2—2]

Dnia 11. stycznia 1904 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya realności whl. 229 gminy Bóbrka wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzia hotelowego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę są ocenione na 24.454 kor. 90 hal., przynależności zaś na 365 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 12410 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 7. grudnia 1903.

---

L. cz. E. 18.3/3 (4) [9733 2—3]

Na żądanie p. Ołeksy Szkica rolnika w Błudnikach, odbędzie się dnia 15. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 9, licytacya połowy realności whl. 367 gm. Błudniki wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pary koni, 1 krowy, 1 wozu, 1 pługa i 2 bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1665 kor., przynależności zaś na 344 kor.

Najniższa cena wynosi 1336 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 12. listopada 1903.

---

L. cz. E. 2156/2 (7) [10149 1—2]

Dnia 28. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego, licytacya 35/96 części z połowy realności objętej wyk. hipot l. 651/II. ks. gr. gminy Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 1325 kor. 45 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 883 kor. 64 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 27. listopada 1903.

---

L. cz. E. 1661/3 (4) [10148]

Dnia 30. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya realności whl. 109 gminy Wyspa.

Realność tę oceniono na 1810 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1206 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 29. listopada 1903.

---

L. cz. E. 2130 3 (3) [10141]

Na żądanie Michała Chuchry kuratora masy spadkowej ś. p. Piotra Budzyna, zastąpionego przez adw. dra Landaua, odbędzie się dnia 23. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacya realności lwh. 441 gminy kat. Nagórzanka objętej składającej się z pg. 289/2 obszaru 1425° kwadr.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 412 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 14. listopada 1903.

---

L. cz. E. 1389/3 (15) [10144]

Na żądanie Stowarzyszenia kredytowego w Uściu biskup., odbędzie się dnia 23. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, relicytacya realności objętej whl. 472 ks. gm Zalesie składającego się z parcel gr. lk. 536, 1330 i 1884/1.

Nieruchomość wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 760 kor.

Najniższa cena wynosi 380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 13. listopada 1903.

---

L. cz. E. 1461/3 (10) [10070]

Na żądanie p. Małki Bleierowej kupcowej w Brzeżanach i p. Grzegorza Niechcaja w Brzeżanach, odbędzie się dnia 28. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 17 w Brzeżanach, licytacya a) 8/10 części realności objętej wyk. hip. 238 ks. grt. gm. Brzeżany, b) 8/10 części objętej whl. 239 ks. grt. tejże gminy, c) 3/5 części realności objętej whl. 240 ks. grt. tejże gminy, d) 3/5 części realności objętej whl. 242 ks. grt. tejże gminy i e) 3/10 części realności objętej whl. 1446 ks. grt. tejże gminy własnych ad a, b, c, d, e, p. Franciszki z Buczkowskich Szpetmanowej, Władysława Buczkowskiego i Albiny z Buczkowskich Szymańskiej.

Cząstki każdej realności będą licytowane osobno. W razie osiągnięcia ceny, z której wierzycieli popierający znajdą zupełne zaspokojenie, sprzedaż cząstek dalszych realności nie nastąpi.

Cząstki nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 13.373 kor. 24 hal., ad b) na 16.586 kor. 67 hal., ad c) na 369 kor. 36 hal., ad d) na 406 kor. 56 hal., zaś ad e) na 10 kor. 14 hal.

Przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi cząstek realności ad a) 8915 kor. 50 hal., ad b) 8473 kor. 27 hal., ad c) 246 kor. 24 hal., ad d) 271 kor. 94 hal., zaś ad e) 6 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych cząstkach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 23. listopada 1903.

---

L. cz. E. VIII. 892/2 (22) [10172]

Na żądanie Jana Walczaka, zastąpionego przez adw. dr. Steinberga, celem zniesienia współwłasności, odbędzie się dnia 29. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3 przy ul. św. Jana l. 13, licytacya realności lk. 50 lwh. 50 ks. gr. gm. Lubocza objętej stanowiącej gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7383 kor. 50 hal., przynależności zaś na 373 kor.

Najniższa cena wynosi 7756 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 16. listopada 1903.

# Upadłości.

L cz. S. 4/3 (226). [10121]

Wierzycieli konkursowych firmy „H. Licht" w Stryju zawiadamia się, że mogą przedłożony przez zawiadowcę masy projekt rozdziału masy przeglądać u komisarza konkursowego lub u zawiadowcy masy i brać odpisy, tudzież, że możliwe zarzuty wolno wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego, aż do dnia 23. grudnia 1903, wreszcie, że na wypadek wniesienia zarzutów wyznaczona jest audyencya w c. k. sądzie obwodowym w Stryju, biuro Nr. 133, na dzień 28. grudnia 1903, godzinę 9 rano do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału.

Stryj, dnia 15. grudnia 1903.

Komisarz konkursowy.

# Konkursa.

L. 139853/II. [10067 2—3]

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kniażem z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 592 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28. grudnia br. do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 10. grudnia 1903.

L. 1681/03 (pr.) [9919 2—3]

KONKURS

Celem obsadzenia dwóch posad c. k. strażników cywilno-policyjnych II. klasy we Lwowie z płacą roczną 900 koron, dodatkiem aktywalnym, wynoszącym 30% stałej płacy i relutum za odzież rocznych 80 kor. rozpisuję konkurs z terminem do 5. stycznia 1904. Posady te, zastrzeżone w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadawalającej służbie.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie za pośrednictwem swej Władzy przełożonej, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio. Do podań należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarza urzędowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty, potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na te posady mają również udowodnić znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.

Lwów, dnia 8. grudnia 1903.

L. 15765 (pr.) [9981 2—3]

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej posady kancelisty policyjnego z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie, rozpisuje się konkurs z terminem do 15. stycznia 1904.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej, do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Posada kancelisty policyjnego nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872, Dzien. pr. pań. Nr. 60., przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 grudnia 1903.

L. 2910. [10104 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Przy Urzędzie gminnym w Delatynie jest do obsadzenia posada sekretarza z płacą 800 kor. rocznie.

Posada ta zostanie nadana prowizorycznie na rok jeden, potem w razie dodatniego wyniku służby prowizorycznej nastąpi stabilizacya z odpowiednim podwyższeniem płacy.

Podania zaopatrzone w dowody:

1. Posiadania kwalifikacyi przepisanej rozporządzeniem Wydz. kraj. z 20. maja 1898 L. 25.422 (Dz. ust. kraj. Nr. 88).
2. Nieprzekroczonego wieku 40 lat.
3. Świadectwa dotychczasowego zatrudnienia i
4. Świadectwo moralności należy wnosić do tutejszej Zwierzchności gminnej do dnia 31. grudnia 1903.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający egzamin z rachunkowości lub kwalifikacyjny na kontrolora kasy gminnej.

Delatyn, dnia 12. grudnia 1903.

Burmistrz: Wiernicki.

L. 2502- [9959 2—3]

KONKURS.

W celu obsadzenia wakującej posady inżyniera powiatowego z roczną płacą 2000 kor., dodatkiem aktywalnym 200 kor., ryczałtem na utrzymanie koni 1000 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań własnoręcznie pisanych na ręce Wydziału powiatowego, do 10. stycznia 1904.

Oprócz tego będzie miał inżynier powiatowy prawo do dodatku funkcyjnego który się reguluje rozmiarem zajęcia a który na rok 1904 kwotę 800 kor. wynosi.

Do podania należy dołączyć.

1. Świadectwo złożonych dwóch egzaminów państwowych na inżyniera.
2. Metrykę chrztu dla udowodnienia nieprzekroczonego 40 roku życia
3. Świadectwo lekarskie co do dobrego stanu zdrowia.
4. Świadectwo moralności względnie poświadczdnie Władzy kompetentnej co do nienagannego prowadzenia się.
5. Dowody odbytej praktyki zawodowej.

Kompetenci będący w służbie publicznej mają wnieść swoje podania za pośrednictwem swej Władzy przełożonej.

Po roku zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya na tej posadzie z prawem emerytury i awansowania do wyższej płacy.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sokal, dnia 7. grudnia 1903.

L. 14095/3. [10110 1—3]

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Muszynie jest do obsadzenia posada woźnego ze systemizowanymi poborami.

Podania o powyższą lub przy inny h Sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 20. stycznia 1904 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 13. grudnia 1903.

# Kuratele.

L. cz. P. 174/3 (1) [8926 3—3]

Piotr Ławryniec recte Rawliniec ze Stulska został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Fedia Krynyszyna ze Stulska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV,

Mikołajów, dnia 23. października 1903.

L. cz. P. 64 3 (9) [9600 3—3]

Maryę Pleszowską z Ciękowic uznano umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiono Władysława Bogdanowicza c. k. adjunkta podatkowego w Ciężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 18. listopada 1903.

# Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 121/3 (2) [10169]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 24 czasopisma: „Kolejarz" z dnia 15. grudnia 1903 artykuły pod tytułem I. „Sambor" od początku do „nie zaszkodził" i od „Z powodu zbliżającej się" do „naszą dolę" strona 6 łam 1, II. na stronie 8 łam 1 napis artykułu zaczynającego się od słów „Towarzysz Synowiec i Malisz" oraz ustęp tegoż od „Ukaz ten a jeszcze" do „zorganizowanych kolejarzy" zawierają znamiona występku z §. 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 16 grudnia 1903.

Zl. 276. [9747]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. November 1903, Pr. IX. 154/3, die Weiterverbreitung der im Verlage; 1903 Biblioteca della Protesta Umana San Francisco, Cal. erschienenen Druckschrift: „Gli Anarchici e cio che vogliono" nach §§. 65 a, b, c, 302 und 305 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. November 1903, Pr. IX. 153/3, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Il Figaro" vom 24. November 1903 wegen des Artikels: „A Sua Maesta Francesco Giuseppe I" nach §§. 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 27. November 1903, Pr. I. 50/3, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Pokrok" vom 27. November 1903 wegen der Artikel: „Neni nad to, gdyz je panovnik spokojen" in der Stelle von „jak videt, panovnik" bis „zabrali"; „Pro nesnesitelne tyrani" von „Nenasytny" bis „Ihostejne se chovat"; „Vojensky kavalir" von „Dustojnici hazeji" bis „patricne ucty"; „Z jihlavskych kasaren" von „Jineho se take nedalo" bis „msti" und „Ze Zidenic" von „Jelikoz cetnictvo" bis „delnictvo schazi" nach §§ 63, 488, 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 280. [9863]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. November 1903, Pr. 31/3, die Weiterverbreitung der Nr. 94 der Zeitschrift: „Soca" vom 25. November 1903 wegen des Artikels: „Iz klerikalnega sveta" in der Stelle von „Pri franceskih duhovnikih" bis „premalo katoliski" und von „Karol" bis „na koleri" nach §. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 30. November 1903, Pr. V. 16/3, die Weiterverbreitung der Nr. 95 der Zeitschrift: „Tiroler Post" vom 28. November 1903 wegen des Artikels: „Antisemitisch oder nicht?" in der Stelle von „Die Erkenntnis, daß der" bis „Gewerbestand gefährdet?" nach §. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Dezember 1903, Pr. 39/3, die Weiterverbreitung der Nr. 181 der Zeitschrift: „Pozor" vom 29. November 1903 wegen der Stelle von „Ze na ceskem lidu" bis „i na jinych mistech" des Artikels: „K boji o Lipnik. Z Lipnika, 27. listopadu" nach 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Dezember 1903, Pr I 38/3, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Селянин" (Selanyn) für den Monat September 1903 wegen der Stellen, und zwar im Leitartikel und namentlich des ersten Artikelsatzes und der Stelle auf Seite 2 Spalte 1 von „Тому селяни" bis „за свое право", ferne wegen der Stelle im Artikel: „Наші права" auf Seite 4 Spalte 2 von „І Скинути" bis „і другими пявками" auf Seite 5 Spalte 1, endlich wegen der Stelle in der auf Seite 6 abgedruckten Notiz; „Робітничі страйки" von „І так буде" bis „справедливійший" nach §. 66 II. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 30. November 1903, Pr. I. 37/3/2, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Volkspresse" vom 28. November 1903 wegen des mit „Zeitbild r" betitelten Leitartikels in der Stelle von „Das offenbare" bis „erlitten hat" nach §. 63 St. G. verboten.

Zl. 281. [9897]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Dezember 1903, Pr. IX. 155/3, die Weiterverbreitung der Nr. 320 der Zeitschrift: „La Tribuna" (II. Ed.) ddo. Rom, 27. November 1903 nach §§. 63, 65 a und 305 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Dezember 1903, Pr. 52/3, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Straz Podbrska" vom 28. November 1903 wegen der Stelle von „Svobodnik Dufek" bis „lepe zachazeli" des Artikels: „Bestialnost militarismu" nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 282 [9951]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Dezember 1903, Pr. VII. 26/3, die Weiterverbreitung der Nr. 276 der Zeitschrift: „Slovenec" vom 28. November 1903 wegen des Artikels: „Nase vojaske razmere" in der Stelle von „nemski polk, ki garnizuje" bis „pomnili za dolgo casa" nach Art. III. und IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Dezember 1903, Pr. 29/3, die Weiterverbreitung der Broschüre: „I Ladini" vom Prof. G. B. Callegori, Trento, Tipografia artistica tridentina (ditta Boccadoro) 1903 wegen der Stelle auf Steite 1 beginnend mit dem Worte „invandente" uno endigend mit dem Worte „Italia" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Dezember 1903, Pr. 31/3, die Weiterverbreitung der Nr. 1084 der Zeitschrift: „Il Popolo" wegen des Artikels: „Per l'Universita italiana" in der Stelle von „Il Governo che colle sue ultime" bis „collo altre paga il Sabato" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Dezember 1903, Pr. 30/3, die Weiterverbreitung der Nr. 271 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" wegen des Artikels: „La Trento e Trieste" in der Stelle von „Gli Italiani non come italiani" bis „consorzio civile", dann wegen des Artikels: „Da Zara" von „considerata la servile" bis „diritti nazionali" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Dezember 1903, Pr. 62/3, die Weiterverbreitung der Nr. 98 der Zeitschrift: „Budivoj" vom 1. Dezember 1903 wegen der Stelle von „Pravili jsme" bis „snazsi posici" des Artikels; „Hleda se vychodiste ze zmatku" verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Dezember 1903, Pr. I. 51/3, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Pokrok" vom 4. Dezember 1903 wegen der Artikel: „Z Jihlavy" von „Nemame takovych vymozenosti" bis „brichopasku"; „Z Hrotovic do Bukovan" von „Nebot vy velebne" bis „Mejte se na pozoru!" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. November 1903, Pr. I. 39/3, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Freie Lehrer-Zeitung" vom 27. November 1903 wegen des mit „Unsere Bojaren" betitelten Leitartikels, und zwar in den Stellen von „Weitaus die überwiegende Mehrzahl" bis „Rüppelhaftigkeit geradezu hervor", dann von „Der Grundzug ihres Wesens" bis zum Artikelschlusse nach §. 302 St. G. verboten.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 377/1 (12) [9656 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do wiadomości, że śp. Szymon Kopciuch vel Nawrot zmarłym dnia 24. lutego 1882 w Chotylubiu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, przeto spadek na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia przyznano jego synowi Tomaszowi i córce Maryi Kopciuchom vel Nawrotom.

Gdy miejsce pobytu Tomasza Kopciucha vel Nawrota, nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami.

Kuratorem dla niego ustanowionym został Józef Mazur z Chotylubia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 8. stycznia 1903.

L. cz. A. 269/1, P. 177/1 (1) [9362 3—3]

Niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Stöhr i Josla Stöhr, wzywa się, aby w przeciągu roku zgłosili się do spadku po Wojciechu Stöhr gdyż inaczej ustanowiony dla nich kurator spadek przyjmie takowy aż do ich śmierci w sądzie będzie przechowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borynia, dnia 8. listopada 1902.

L. 148626. [9917]

# OBWIESZCZENIE

o uzupełniających wyborach do komisyi szacunkowych podatku osobisto-dochodowego.

W myśl postanowień §§. 177, 179 i 189 ustęp 2 ustawy z dnia 25. października 1896 dz. p. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych, oraz § 17 przepisów wyborczych (dodatek D. rozporządzenia wykonawczego do działu I. tej ustawy) rozpisuje c. k. krajowa Dyrekcya skarbu niniejszem na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z d. 13. września 1903 N. 65157 dla poszczególnionych niżej okręgów szacunkowych uzupełniające wybory członków i zastępców członków komisyi szacunkowych dla podatku osobisto-dochodowego w miejsce ustępującej w myśl alinei 2 §. 189 powołanej ustawy połowy członków i zastępców członków tychże komisyi, jak również w miejsce członków (zastępców), których z powodu udaremnienia wyborów w swoim czasie supletorycznie zamianowano — wreszcie w miejsce tych członków (zastępców), których mandat przedwcześnie zgasł.

Do przeprowadzenia tych wyborów wyznacza się następujące termina:

| | dla koła wyborczego | dzień wyboru |
|---|---|---|
| I. Dla miejscowych komisyi szacunkowych w okręgach szacunkowych miasta Nowy Sącz z gminą Załubińcze, Rzeszów i Tarnów. | I. | 18. grudnia 1903 |
| | II. | 21. grudnia 1903 |
| | III. | 22. grudnia 1903 |
| II. Dla powiatowych komisyi szacunkowych w okręgach szacunkowych — powiaty polityczne: Borszczów, Jarosław, Kamionka, Łańcut, Nowy Sącz, z wyłączeniem miasta Nowego Sącza i gminy Załubińcze, Podhajce, Rzeszów z wyłączeniem miasta Rzeszowa, Skałat i Tarnów z wyłączeniem miasta Tarnowa | I. | 28. grudnia 1903 |
| | II | 29. grudnia 1903 |
| | III. | 30. grudnia 1903 |

Które koła wyborcze w poszczególnych okręgach szacunkowych mają brać udział w uzupełniających wyborach oznaczy odnośna władza podatkowa I. instancyi.

Wybory odbędą się w siedzibach c. k. Starostw i przeprowadzone zostaną przez Naczelników powiatowych władz politycznych, względnie przez wyznaczonych w tym celu komisarzy wyborczych.

O zaliczeniu do kół wyborczych i uprawnieniu do głosowania uwiadomieni zostaną kontrybuenci przez kompetentne władze podatkowe I. instancyi osobnemi legitymacyami, oznaczającemi dokładnie miejsce wyborów, lokal wyborczy, godzinę rozpoczęcia i ukończenia wyborów oraz liczbę członków i zastępców członków komisyi, która ma być wybrana, z dokładnem wyjaśnieniem, z którego koła i ilu członków (zastępców) ma być wybranych na przeciąg lat 4, a ilu w miejsce supletorycznie zamianowanych i przedwcześnie ustępujących na przeciąg lat 2.

Równocześnie doręczone zostaną uprawnionym do głosowania urzędowe karty wyborcze.

Warunki czynnego i biernego prawa wyboru oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §§. 179, 181 i 183 do 186 powołanej na wstępie ustawy, względnie §§ 7, 9, 10, 14, 16 i 26 do 45 powołanych wyżej przepisów wyborczych.

Wybory do komisyi szacunkowych we wszystkich innych wyżej nie wymienionych okręgach szacunkowych rozpisano już tut. obwieszczeniem z dnia 19. listopada 1903 L 142656.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 4. grudnia 1903.

Korytowski.

Ч. 148.626.

# ОПОВІЩЕНЄ

о доповняючих виборах до комісий оцїночних податку особисто-доходового.

По мисли постанов §§. 177, 179 і 189 уступ 2. закона з дня 25. жовтня 1896 в. з. д. ч. 220 о безпосередних податках особистих як також §. 17 приписів виборчих (додаток D. розпоряджения виконавчого до роздїлу I. сего закона) розписує ц. к. краєва Дирекция скарбу сим на основі рескрипту ц. к Мінїстерства скарбу з дня 13. вересня 1903 ч. 65.157 для виказаних понизше округів оцїночних доповняючі вибори членів і заступників членів комісий оцїночних податку особисто доходового в місце уступаючої по мисли уступу другого §. 189 цитованого закона половини членів і заступників членів тихже комісий як і також в місце членів (заступників) з поводу ударемненя виборів в своїм часї суплеторично іменованих вкінци в місце тих членів (заступників) котрих мандат передчасом погас.

До переведеня сих виборів визначає ся слїдуючі речинцї:

| | Для круга виборчого | День вибору |
|---|---|---|
| Для місцевих комісий оцїночних т. є. для округів оцїночних міста: Новий Санч з громадою Залубинче, Ряшів і Тарнів. | I. | 18. грудня 1903 |
| | II. | 21. грудня 1903 |
| | III. | 22. грудня 1903 |
| Для повітових комісий оцїночних в округах оцїночних повіти полїтичні: Борщів, Ярослав, Камінка, Ланьцут, Новий Санч з виключенем міста Нового Санча з громадою Залубинче, Підгайцї, Ряшів з виключенем міста Ряшева, Скалат і Тарнів з виключенем міста Тарнова. | I. | 28. грудня 1903 |
| | II. | 29. грудня 1903 |
| | III. | 30. грудня 1903 |

Котрі круги виборців в поодиноких округах оцїночних мають брати уділ в доповняючих виборах означить дотична власть податкова I. інстанциї.

Вибори відбудуть ся в селитьбах Староств і переведені зістануть через начальників повітових властий полїтичних, взглядно через визначених в тій цїли комісарів виборчих.

О зачисленю до кругів виборчих і управненю до голосованя повідомлені зістануть контрибуенти через компетентні власти податкові I. інстанциї осібними картами леґітимацийними, в котрих буде докладно означене місце виборів, льокаль виборчий, години розпочатя і укінченя виборів як і число членів і заступників членів комісий, котре має бути вибране разом з точним означенєм з котрого круга і кілько членів (заступників) має бути вибраних на протяг чотирох лїт а кілько в місце суплеторично іменованих і перед часом уступаючих на протяг двох лїт.

Рівночасно доручені зістануть управненим до голосованя урядові карти виборчі.

Услівя активного і пассивного права вибору як і приписане при виборах поступованє означують §§. 179, 181, і 183 до 186 закона, взглядно §§. 7, 9, 10, 14, 16 і 26 до 45 покликаних висше приписів виборчих.

Вибори до комісий оцїночних в всїх иньших повисше не виказаних округах оцїночних розписано вже тутешним оповіщенем з дня 19. падолиста 1903 ч. 142.656.

Ц. к. Краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 4. грудня 1903.

КОРИТОВСКИЙ.

Zl. 148626.

# KUNDMACHUNG

betreffend die Ergänzungswahlen in die Personal-Einkommensteuer-Schätzungscommisionen.

In Gemässheit der Bestimmungen der §§. 177, 179 und 189 Abs. 2, des Gesetzes vom 25. October 1896 R. G. Bl. Nr. 220, betreffend die directen Personalsteuern und des §. 17, der Wahlvorschrift (Beilage D. der Vollzugsvorschrift zum I. Hauptstücke des bezogenen Gesetzes) schreibt hiemit die k. k. Finanz-Landes-Direction zufolgen Erlasses des k. k. Finanz-Ministeriums vom 13. September 1903 Zl. 65157 für die unter angeführten Schatzungsbezirke die Ergänzungswahlen der Mitglieder und Mitglieder-Stellvertreter der Personaleinkommensteuer-Schätzungscommissionen an Stelle der gemäss alinea 2, §. 189 des bezogenen Gesetzes ausscheidenden Hälfte der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter, sowie an Stelle der wegen Vereitlung der Wahlen supletorisch ernannten Mitglieder (Stellvertreter), schliesslich an Stelle der Mitglieder (Stellvertreter) deren Mandat vorzeitig erloschen ist aus

Zur Vornahme dieser Ergänzungswahlen werden nachstehende Termine festgesetzt.

| | Walkörper für den | Tag der Wahlen |
|---|---|---|
| Für die Ortscommissionen in den Schätzungsbezirken: Städten: Nowy Sącz mit der Gemeinde Załubińcze, Rzeszów und Tarnów. | I. | 18. Dezember 1903. |
| | II. | 21. Dezember 1903. |
| | III. | 22. Dezember 1903. |
| II. Für die Bezirks-Schätzungscommissionen in den Schätzungsbezirken: politische Bezirke: Borszczów, Jarosław, Kamionka, Łańcut, Nowy Sącz mit Ausschluss der Stadt, Nowy Sącz und der Gemeinde Załubińcze, Podhajce, Rzeszów mit Ausschluss der Stadt Rzeszów, Skałat und Tarnów mit Ausschluss der Stadt Tarnów. | I. | 28. Dezember 1903. |
| | II. | 29. Dezember 1903. |
| | III. | 30. Dezember 1903. |

Welche Wahlkörper an den Ersatz-Wahlen in den einzelnen Schätzungsbezirken teilzunehmen haben wird vom den betreffenden Steuerbehörden V. Instanz bekannt gegeben werden.

Die wahlen werden am Sitze der politischen Behörden I. Instanz unter der Leitung der Vorstände dieser Behörden oder der zu dieser Amtshandlung designirten Wahlcommissäre stattfinden Bezüglish der erfolgten Einreihung in den Wahlkörper und der Berechtigung zur Theilnahme an den Wahlen werden den P. T. Steuerpflichtigen seitens der zuständigen Steuerbehörden I. Instanz besondere Legitimationen zukommen, welche eine genaue Bezeichnung des Wahlortes und des Wahllocales die Stunde des Beginnes und des Schlusses der Wahl wie auch die Anzahl der zu wählenden Commissionsmitglieder und deren Stellvertreter mit der Angabe, wie viele Mitglieder (Stellvertreter) und von welchem Wahlkörper auf die Dauer von 4 Jahren, und wie viele und von welchem Wahlkörper an Stelle der suppletorisch ernannten und vorzeitig ausgeschiedenen Mitglieder (Stellvertreter) auf die Dauer von 2 Jahren zu wählen sind enthalten werden.

Gleichzeitig werden den Wahlberechtigten amtliche Stimmzettel zugestellt werden.

Das Wahlrecht, die Wählbarkeit und das vorgeschriebene Wahlverfahren sind durch die §§ 179, 181 u. 183 bis 186 des bezogenen Gesetzes beziehungsweise durch die §§ 7, 9, 10, 14 und 26 bis 45 der oben erwähnten Wahlvorschrift geregelt.

Die Wahlen in die Schätzungscommissionen aller anderen oben nicht angeführten Schätzungsbezirke wurden bereits mit der hs. Kundmachung vom 19. November 1903 Zl. 142656 ausgeschrieben.

K. k. Finanz Landes-Direction.

Lemberg, am 4. Dezember 1903.

Korytowski.

L. cz. A. 8:5/2 (7/IV.) [8798 3—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV., w Kopyczyńcach zawiadamia, że Marya Szczur zmarła dnia 17. marca 1881 w Wierzchowcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołaną jest do tego spadku Franciszka zam. Hładij.

Gdy miejsce pobytu Franciszki zam. Hładij nie jest znane, przeto wzywa się ją by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem adw. Dr. Pohrillem w Kopyczyńcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 17. września 1903.

L cz. T. V. 8/3 (2) [8793 3—3]

Na wniosek Dawida Franzosa wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zagionionych książeczek wkładkowych kasy oszczędności miasta Tarnopola a to Nr. 24466 dnia 22. kwietnia 1903 na imię Mojżesza Nussbauma wystawionej i na kwotę 200 kor. opiewającej i Nr. 16945 dnia 14. stycznia 1903 na imię Pepi Langer wystawionej i na kwotę 800 kor. opiewającej i wzywa się wszystkich, którzyby te książeczki wkładkowe posiadali, ażeby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu swe prawa zgłosili, gdyż inaczej książeczki te pozbawione będą wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 24. października 1903.

L. cz. T. 7/3 (2) [8791 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Perli Wilf w Marcypolu ad Bolechowce S. p. Drohobycz wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku kredytowego i hipotecznego w Drohobyczu Nr. 520 na 115 kor. 58 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 17. września 1903.

L. cz. T. 8/3 (2) [8792 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Lityńskiego w Drohobyczu przy ul. Mickiewicza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu Nr. 3413 na sumę 400 kor., zaopatrzonej zastrzeżeniem, że tylko Jan Lityński osobiście może kwotę tę podjąć.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 17. września 1903.

[9673 2—3]

OBWIESZCZENIE.

PP. DD-rowie Naftali Leistyna i Chaim Hersch Wieselberg wpisani zostali z dniem 14. listopada 1903 na listę adwokatów a mianowicie pierwszy z siedzibą we Lwowie, a drugi z siedzibą w Delatynie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 14. listopada 1903.

[9674 2—3]

OBWIESZCZENIE.

P. P. Adwokaci Józef Howorka w Lubaczowie, Dr. Roman Kulczycki we Lwowie i Dr. Baruch Fernhoff w Stanisławowie zamierzają przesiedlić się a to pierwszy do Rawy ruskiej, drugi do Sambora a ostatni do Drohobycza.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 14. listopada 1903.

[9702 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Pan Dr. Gabriel Bacher wpisany został z dniem 28. listopada 1903 na listę adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 28. listopada 1903.

[10108 1—3]

OBWIESZCZENIE.

P. Emil Hubicki Adwokat we Lwowie zamierza przesiedlić się do Komarna.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 28. listopada 1903.

L. cz. C. II. 393/3 (3) [10178 1—3]

Przeciw Mieczysławowi Korwinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Juliana Wasylewskiego pozew o 360 kor. i zwrot dokumentów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę dnia 23. grudnia 1908 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mieczysława Korwina ustanawia się Pana adwokata Dra Hawliczka w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mieczysława Korwina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 9. grudnia 1903.

L. cz. C. II. 307/3 (1) [10135]

Przeciw Maksymowi i Mikołajowi Smolnickim z Smolnika, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Abrahama Bimika z Woli michowej pozew o 640 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 30. grudnia 1903 przed południem godzina 9.

Celem strzeżenia praw Maksyma i Mikołajowi Smolnickich ustanawia się Pana Juliana Fecycz w Smolniku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maksyma i Mikołaja Smolnickich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 26. listopada 1903.

L. cz. C. I. 328/3 (2) [10140]

Przeciw Antoniemu Sołtysowi z Woli sękowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Jana Muszańskiego pozew o uznanie prawa własności do 1/4 części pr. gr. l. kat. 332 ks. gr. gm. Wola sękowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 4. stycznia 1904 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Antoniego Sołtysa ustanawia się Pana Jana Wackermanna w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Sołtysa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 30. listopada 1903.

L. cz. 66583. [10162]

Na prośbę c. i k. Oddziału budownictwa wojskowego 10 Korpusu wniesionej imieniem c. i k. Skarbu wojskowego o udzielenie prawa wodnego celem urządzenia wodociągów w Przemyślu dla koszar wojskowych zarządzam po myśli §. 84 ust. wod. z 14. marca 1875 D. u. k. Nr. 38 komisyonalną rozprawę na miejscu proponowanej budowy, na dzień 11. stycznia 1904 o godzinie 10 przed południem.

Projektowana budowa ma odprowadzić rurociągiem pod powierzchnię ziemi całą wodę ze źródła zwanego „Królewską studnią“ na Zasaniu w Przemyślu, wypływającego na parceli budowlanej 1272, przez parcele gruntowe 1732, 1731/5, 1731/6 do zbiornika wojskowego na parceli 1734/2, tudzież całą wodę ze źródeł wytryskających na „Winnej Górze“ w Przemyślu na parceli gruntowej 1738 przez parcelę 1731/1 do rzeczonego wyżej zbiornika. Wzywam wszystkich interesowanych, aby do tej rozprawy jawili się celem wniesienia zarzutów, albowiem, o ile by wcześniej ich nie wnieśli, uważani będą za zgadzających się na zamierzoną budowę i na ewentualne potrzebne do tego odstąpienie lub obciążenie własności gruntowej i wydane będzie orzeczenie bez względu na późniejsze ich sprzeciwianie się.

Odnośne plany leżą w c. k. Starostwie do przeglądnięcia.

C. k. Starostwo.
Przemyśl, dnia 10. grudnia 1903.

L. cz. C. I. 153/3 (2) [10150]

Przeciw Michałowi Kowalskiemu, rolnikowi, ostatniemi czasy w Cetuli zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Parankę Wieliczko i Adama Łycyniaka pozew o oddanie gruntu i zapłatę kwot 400 kor. i 480 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w sądzie tut. audyencya na dzień 16. stycznia 1904 godz. 9 przed południem biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Michała Kowalskiego ustanawia się Pana Dmytra Uhacza, rolnika w Cetuli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kowalskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 26. listopada 1903.

L. 395 OGŁOSZENIE. [10112]

Pan Bazyli Kielanowski emer. radca sądu wpisany został z dniem 12. grudnia 1903 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Samborze.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. Cw. 734/3 (2) [10117]

Przeciw Maryi Ochorowiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Maxa Mendlera kupca w Nowym Targu pozew o 1000 kor.

Celem strzeżenia praw Maryi Ochorowiczowej ustanawia się Pana Dra Romana Sichrowe adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Ochorowiczową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 7. grudnia 1903.

L. cz. Cw. 1859/3 (1) [10122]

Przeciw nieobecnemu Markusowi Bellerowi kupcowi, przedtem w Kolbuszowej, wniósł Izak Tisch przez adw. Dr. Parizera w Tarnowie skargę o 283 koron 58 halerzy zpn.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 9. grudnia 1903 Cw. 1859/3 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Dr. Goldhammer w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnów, dnia 9. grudnia 1903.

Ч. спр. C. I. 331/3 [10152]

Против Франціїшкови Клодніцкому, котрого місце побуту не є відоме, вніс Микола Фунтан в ц. к. повітовим суді в Скалаті позов о 338 кор.

На підставі позву визначено авдиенцію на день 23. грудня 1903 о годині 10 рано в салі Нр. 10.

Для стереження прав Франціїшка Клодніцкого установляє ся пана адв. Дра Ерліха в Скалаті куратором.

Тойже куратор буде Франціїшка Клодніцкого в згаданій справі на его небезпеченьство і кошта так довго заступати, аж він в суді зголосить ся або вименить повновластя.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Скалат, дня 22. падолиста 1903.

L. cz. C. III. 284/3 (1) [10186]

Przeciw Ludwice z Wolańskich Pruskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Abrahama Schae tra właśc. dóbr Teleweczyce pozew o uznania prawa zestawu dla sumy 300 kor., z zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 23. grudnia 1903 o 10 godzinie przed poł. biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Pana Dra Stanisława Ciseka adwokata w Radziechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radziechów, dnia 11. grudnia 1903.

# Firmy.

L. cz. Firm. 667 Stow. I. 353 [9922 2—3]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo eskontowe w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Rozwiązanie wybór likwidatorów: Stowarzyszenie powyższe rozwiązane zostało. Li kwidatorami ustanowieni zostali: Izak Goldmannn, Salomon Isenberg, Dawid Kohn i Ozyasz Kosches wszyscy w Krakowie zamieszkali. Firmę Towarzystwa tego będą powyżsi z dodatkiem „w likwidacyi“ po niemiecku „in Liquidation“ podpisywać. Wierzyciele winni się zgłosić do stowarzyszenia.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. Firm. 170/3 [92..]

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Limanowa.

Brzmienie firmy: Salamon Lehrer handel drzewem w Limanowej.

Salamon Lehrer Holzgeschäft in Limanowa Galizien.

Posiadacz Salamon Lehrer kupiec w Limanowej.

Podpis firmy (F. Z.) pod wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy w języku polskim lub niemieckim własnoręczny podpis posiadacza firmy.

Data wpisu 13. listopada 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 24. października 1903.

L. cz. Firm. 1631 stow. I. 12 [9280]

OGŁOSZENIE.

Wykreślono z rejestru stowarzyszeń.

Siedziba firmy: Lwów

Brzmienie firmy: „Towarzystwo przemysłowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Z powodu ukończenia likwidacyi.

Data wpisu: 1. listopada 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 1. listopada 1903.

L. cz. Firm. 641/3 [9266]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w porozumieniu z Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie postanowił, iż w ciągu roku 1904 wpisy do rejestru handlowego firm pojedyńczych i spółkowych ogłaszane będą w piśmie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“ i w „Gazecie Lwowskiej“, a na żądanie stron także w Przeglądzie prawa i administracyi, a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Kraków, dnia 13. listopada 1903.

# Doniesienia prywatne.

# ZAPROSZENIE
## NA ROK 1904.

TYGODNIK ILLUSTROWANY rozpoczyna rok 45-ty swego istnienia i dzięki wciąż wzrastającemu poparciu swych czytelników zamierza w roku 1904 poczynić znaczniejsze ulepszenia zarówno w tekście, jak i w dodatkach pisma.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY „Tygodnika", rozpoczniemy z Rokiem 1904 **dwiema pracami oryginalnemi:**

**Józef Weyssenhoff**

ofiarował „Tygodnikowi" swoją najnowszą powieść obyczajową, współczesną p. t.:

**SYN MARNOTRAWNY,**

a rzecz ta obudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie ze względu na to, że autor „Podfilipskiego" i „Sprawy Dołęgi" w wysoce artystycznej i żywej formie kreśli w **„SYNU MARNOTRAWNYM"** karty z życia arystokracyi i plutokracyi w kraju i za granicą.

Współcześnie z „Synem marnotrawnym" rozpoczniemy od Nowego Roku druk najnowszej powieści znanego czytelnikom naszym autora „Szarego wilka",

**ADAMA KRECHOWIECKIEGO**

p. t. **„MROK",**

na tle epoki Sobieskiego, dalej

**Artura Gruszeckiego**

**„SŁOMIANY OGIEŃ",**

oparta na ruchu emancypacyjnym naszych kobiet.

Mamy też przyrzeczone w niedalekiej przyszłości nowe większe utwory

**HENRYKA SIENKIEWICZA i BOLESŁAWA PRUSA.**

Mając nadto zapewniony **WSPÓŁUDZIAŁ WSZYSTKICH WYBITNYCH SIŁ LITERACKICH POLSKICH,**

i że przykładem lat poprzednich, będziemy umieszczali w naszem piśmie obok utworów celniejszych autorów, zarazem prace młodszych, mało dotychczas znanych ogółowi pisarzów.

W tym celu ogłaszamy

**KONKURS NA HUMORESKĘ**

(200 do 300 wierszy druku).

Jako nagrodę za najlepszą z nadesłanych prac przeznaczamy, niezależnie od honoraryum autorskiego, **sumę rubli 200.**

Do działu historycznego ofiarowali nam swe szkice lub studya: S. Askenazy, W. Czermak, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz i wielu innych.

W dziale poezyi drukować będziemy między innemi szereg utworów: K. Glińskiego, W. Gomulickiego, Jana Kasprowicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Selima, L. Staffa, Kazimierza Tetmajera i i.

Szerzej niż dotychczas będzie rozwinięty dział

Sztuki stosowanej

oraz rubryka

Odkryć i wynalazków

dalej kronika tygodniowa oraz kronika powszechna oraz

Artykuły wstępne

poświęcone rozbiorowi kwestyi bieżących oraz zagadnień natury ogólniejszej z dziedziny ekonomii, polityki, psychologii społecznej, estetyki.

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika"

**bez żadnej dopłaty**

**12 TOMÓW**

**POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA**

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium. **To też i nadal ofiarujemy czytelnikom naszym**

12 tomów dzieł Sienkiewicza

w roku 1904 arcydzieła Sienkiewicza **„POTOP"** (8 tomów) i **„PAN WOŁODYJOWSKI"** (4 tomy).

**Niezależnie od tego umyśliliśmy w roku przyszłym 1904 dodać**

**bez żadnej dopłaty**

**każdemu prenumeratowi „TYGODNIKA" co miesiąc tom, czyli rocznie**

**12 tomów dzieł popularnych.**

Każdy tom tego nowego premium zawierać będzie 10 arkuszy w formacie 16-ki, co stanowić będzie

**w ciągu roku 1904-go co najmniej 120 arkuszy druku.**

Utworzy to

**NOWĄ 12-TOMOWĄ BIBLIOTEKĘ**

„Tygodnika illustrowanego", na którą się złoży

**12 DZIEŁ RÓŻNYCH AUTORÓW**

z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

**Pragniemy, by „Tygodnik" stał się przez to niezbędnym dla wszystkich dojrzałych duchowo czytelników w każdym polskim domu.**

Na początek pójdą oprócz dzieł Sienkiewicza

W STYCZNIU:

**„Wielkie legendy ludzkości."**

W LUTYM:

**„Małżeństwo u różnych narodów."**

W MARCU:

**„Życie artystyczne ludzkości."**

**JAKO BEZPŁATNE PREMIUM ARTYSTYCZNE ofiarujemy czytelnikom REPRODUKCYĘ obrazu, wyróżnionego na wystawach polskich,**

**ODBITĄ KOLORAMI**

**na grubym welinie.**

**W TEKŚCIE PISMA KOLOROWE REPRODUKCYE OBRAZÓW ARTYSTÓW POLSKICH.**

„Tygodnik ilustrowany" będzie i nadal pismem, zapoznającem ogół ze sztuką polską, ze sztuką wszechświatową, przygotowawszy cały **szereg reprodukcyi najznakomitszych utworów pendzla i dłóta mistrzów naszych i obcych.**

Każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego" w roku 1903 otrzyma zatem **bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty oprócz**

53 **NUMERÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"**

**bez żadnej dopłaty:**

Potop (8 tomów) Pan Wołodyjowski (4 tomy) **12 TOMÓW POWIEŚCI SIENKIEWICZA**

oraz 12 **TOMÓW DZIEŁ POPULARNYCH**

(co miesiąc tom)

to jest (co miesiąc 2 tomy) czyli ogółem

**24 TOMÓW ROCZNIE Biblioteki powieści i dzieł popularnych.**

Nadto **KOLOROWE PREMIUM ARTYSTYCZNE** oraz przy każdym numerze nie zawierającym dodatku książkowego

**ARKUSZ POWIEŚCI TŁÓMACZONEJ.**

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF. Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Dla amatorów** sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha.

**Serwisy stołowe ozdobne na 6 osób po 7 zł. 45 ct. i 10 zł. poleca T. Okorni ki magazyn porcelany i szkła ul. Halicka Lwów.**

## Tłómaczenia

**z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik Adres w biurze Plohna.**

## Figury do szopek

jakoteż wszelkie figury świętych z masy kamiennej artystycznie wykonane i kolorowane w różnych wielkościach poleca najtaniej

**JAN QUEST.** Lwów, Rynek 37.

Skład porcelany i szkła.

**Kompletne szopki oglądać można u mnie na wystawie.**

**Wyborny miód** deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy śr dek na płeć. D rmo broszurki Dr Ciesielskiego o miodzi, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em n ucz. **Iwanczany.**

## Dr. Kazimierz Fábry

**adwokat w Kętach (Galicya)**

poszukuje spadkobierców ś p Ludwika Świdlińskiego z Andrychowa. — Świdliński mieszkał w czasie około roku 1840 w Andrychowie.

## Funt pomadek 60 centów,

karmelków 40, czekoladek guldena, cukrów deserowych 80, cukrów na ch i kęgu dena. Strucle, torty od korony. Ciastka, pączki po trzy centy poleca

**Cukiernia Troczyńskiego**

**Lwów**

**ulica Fredry.**

## Miód patoka!

**naturalny pod gwarancyą.** czysto pszczelny, kuracyjny i deserowy z własnej pasieki w blaszankach 5-kilowych po 6 koron. Miód do picia wyborny w praktycznych demjonach 4 litrowych po 5 koron 70 hal. wysyła cały rok opłatnie do każdej poczty wszystko za zaliczką

**Pasieka Ad ma Górskiego**

**D n sów.**

**Wina** naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

**poleca handel herbaty, kawy i wina**

**Edmunda Riedla. Lwów.**

## Do lektury francuskiej i angielskiej

polecam codziennie

**Le Journal, Le Figaro, Fin de siècle. Daily Chronicle** jakoteż tygodniki humorystyczne

**St. Sokołowski,**

**Biuro dzienników i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

## Na gwiazdkę!

poleca się

**Album powstania listopadowego**

Wydawnictwo zasłużonych mężów polskich z r. 1830/1. Format wielkiego folio, zawiera 15 artystycznie wykonanych portretów wraz z biografią.

**Cena 4 kor. z przesyłką 4 kor. 60 hal.**

Do nabycia w Aiencyi dzienników Sokołowskiego Pasaż Hausmana 9 we Lwowie.

## Otrzymałem i sprzedaję

**Nry gwiazdkowe**

**Sporting News**
**Queen**
**Madame**
**Gentlewoman i t. p.**

polecam dzienniki jakoteż i pisma humorystyczne w językach francuskim, angielskim, włoskim i rosyjskim.

**St. Sokołowski**

**Biuro dzienników Pasaż Hausmana 9, Lwów.**

# A. KRZYSZTOFOWICZ Lwów, „Hotel Georg'a“

sprzedaje w dolnym magazynie — ceny w koronach

| | Serya I. | | Serya II. | | Serya III. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 para portyer | 2 kor. 70 hal. | | 4 kor. 50 hal. | | 6 kor. 50 hal. |
| 1 para firanek koronkowych | 2 „ — „ | | 3 „ — „ | | 5 „ 25 „ |
| 1 serweta na stół | 3 „ — „ | | 4 „ 50 „ | | 6 „ — „ |
| 1 kapa na łóżko | 4 „ 25 „ | | 6 „ — „ | | 8 „ — „ |
| 1 metr chodnika | — „ 40 „ | Gat. M. | — „ 70 „ | | 1 „ — „ |
| 1 dywanik przed łóżko gatunek T. | — „ 80 „ | Gat. M. | 1 „ 60 „ | Gat. S. | 2 „ 10 „ |
| 1 dywan na łóżko 135/200 | 2 „ 80 „ | Gat. M. | 5 „ 60 „ | Gat. S. | 7 „ 80 „ |
| 1 dywan pokojowy 175/250 | 4 „ 30 „ | | 8 „ — „ | Gat. S. | 14 „ — „ |
| 1 kocyk na łóżko wełniany | 4 „ 30 „ | | 6 „ 25 „ | | 8 „ 75 „ |
| 1 metr materyi 120 ctm. szer. | 1 „ 90 „ | | 2 „ 50 „ | | 3 „ 25 „ |
| 1 kołdra watowana | 7 „ — „ | | 8 „ — „ | | 11 „ — „ |
| 1 kocyk bawełniany wzorzysty, letni 145/190 | 4 „ 25 „ | | 5 „ 25 „ | | 5 „ 50 „ |
| 1 kapa pikowa na łóżko | 3 „ — „ | | 5 „ 50 „ | | 7 „ — „ |
| 1 para derek na konie 116/320 | 8 „ 75 „ | 135/350 | 11 „ 30 „ | 135/350 | 12 „ 60 „ |

**Zamówienia z prowincyi odwrotnie.**

## Miód pszczelny

I. z gwarancyą za prawdziwość jakości wysyła w 5 klg. puszkach po 5 kor. za pobraniem pocztowem

**J. Menczer w Mikuliñcach.**

Szynkę pragską pierwszorzędnej jakości za klg 82 ct.
Kiszki zwyczajne i krwawe za klg. 74 ct.
Kiełbasy za klg. 64 ct.
Szynkę zawijaną za klg. 1 zł.

wysyła za zaliczką

**Jan Kreczek**

**Dom wysyłkowy szynek w Smichowie koło Pragi** Poszukuje się zastępców.

## Na drzewko

polecam wielka liczbę ciasteczek, pięknie przyozdobionych, jakoteż czekoladki, likiery, arabeski, likiery etc. Na życzenie posyłam skrzynkę z 120 sztuk za 1 zł. z aniołem o 15 ct. więcej. Za opakowanie się nie liczy. Bardzo piękne figury. Skrzynka 2 zł. Dla pp nauczycieli oraz innych osób, które się zajmują urządzeniem tych uroczystości, ceny wyjątkowe. Upraszam o wyraźne wypisywanie **ostatniej poczty.**

Z głębokim szacunkiem

**Antoni Tesarz**

cukiernik. B rno morawskie (Brünn, Bäckergasse 74), dawniej w Czerniowcach na Bukowinie.

## Na Święta!!

Masa migdałowa i orzechowa do przekładania ciast. Cukry deserowe znakomicie uznane przez znawców za najlepsze. Ozdoby cukrowe i czekoladowe na drzewka, Bombonierki, koszyczki i kartonaże w olbrzymim wyborze oraz Czekoladę i Cacao proszkowane poleca

**H. TRETER**

**parowa fabryka czekolady**

**we Lwowie, ul. Kopernika l. 3.**

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

## Ostrzeżenie.

Niniejszem oświadczamy, że za naszego małoletniego syna Franciszka od dnia dzisiejszego żadnych długów płacić nie będziemy.

**Antoni i Wiktorya Bohdanowiczowie.**

Lwów, w grudniu 1903.

## ŚWIEŻE RYBY MORSKIE!

Od środy 16. do środy 23. b. m. otrzymywać będziemy codziennie transporta i polecamy:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Łupacze drobne | po | —·40 | ct. za klgr. |
| „ duże 2—4 kg. | „ | —·60 | „ „ „ |
| „ islandzkie, szlachetne do użycia jak szczupaki 1 do 2 kg. | „ | —·80 | „ „ „ |
| Okunie całe 1—2 kg. | „ | —·50 | „ „ „ |
| Kabliony bez głowy | „ | —·50 | „ „ „ |
| Łososie bez głowy | „ | —·60 | „ „ „ |
| Flądérki do smażenia | „ | —·80 | „ „ „ |
| Ozorowce | „ | —·90 | „ „ „ |
| Szczupaki morskie | „ | —·90 | „ „ „ |
| Turboty | „ | 1·40 | „ „ „ |

Również z ryb stawowych i rzecznych:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Sandacze | po | 1·20 | ct. za klgr. |
| Szczupaki małe 1·20 duże | „ | 1·40 | „ „ „ |
| Liny i karpie | „ | 1·20 | „ „ „ |

Starannie w koszach opakowane rozsyłamy na prowincyę.

Ze względu na nawał czynności tak u nas jakoteż i w urzędzie pocztowym upraszamy o wczesne zamówienia.

**St. Markiewicz**

**Lwów, Rynek 41 i 42.**

# Wspaniały podarek na gwiazdkę!

(Wydawnictwo „Na około Świata“).

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

**Cena albumu w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 kor.**

Zlecenia: Biuro dzienników Sokołowskiego

**Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

**Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru**

# S. W. NIEMOJOWSKIEGO

**Lwów, Gmach hr. Skarbka**

(dawne sale sejmowe)

poleca

**Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.**

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

**Cenniki i wz ory wysyła się odwrotnie.**

**Nowość!** **Nowość!**

# Kawa palona

**z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!**

**Kawa palona** ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1/2 kilo kawy palonej Melange | Nr. I. | — | zł. | 70 ct. |
| „ | Nr. II. | — | „ | 90 „ |
| „ | Nr. III. | 1 | „ | 10 „ |
| „ | Nr. IV. | 1 | „ | 20 „ |
| Melange cesarska | Nr. V. | 1 | „ | 40 „ |

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę. czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

# EDMUNDA RIEDLA

**we LWOWIE,**

**ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.**

Rządowo uprawniona

**Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych**

pod firmą

# K. RZĄCA i CHMURSKI

**w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4**

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

## Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej. Vichy, Maryenb-dzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

**Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.**

**Cenniki na żądanie franco.**

**Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.**

Z drukarni Wł. Łozinskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.